

Dziś w numerze dodatek: KULTURA i SZTUKA

Czwartek, 17 stycznia 1935 - Nr. 15

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLV

cena 15 fen.

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ TCZEWSKI - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Po plebiscycie

Plebiscyt w Zagłębiu Saary jest faktem dokonanym. Przeszło 90 proc. mieszkańców terytorjum, objętego plebiscytem, opowiedziało się za powrotem do Niemiec. Liczba zwolenników utrzymania „status quo“, t. j. pozostawienia Zagłębia pod władzą międzynarodowej komisji, nie sięga nawet 10 proc. wyborców.

Z tym faktem pogodzić się muszą nawet ci, którzy innego wyniku plebiscytu się spodziewali, inne rozłożenie stosunku głosów między zwolenników powrotu do Niemiec i utrzymania „status quo“ przewidywali.

Polska, która stale i nieodmiennie prowadzi zagraniczną politykę realnych stwierdzeń i konkretnych faktów — również i dzień 13 stycznia traktuje nie inaczej, jak z tej zasadniczej podstawy.

Co oznacza wynik plebiscytu?

Zagłębie Saary, które — jak się zdawało — stanowić mogłoby zarzewie pewnego rodzaju konfliktów w Europie, przestaje niem być. Wykazało się to obecnie — i z tem liczyć zapewne należy się na przyszłość.

Tem samem więc obradująca właśnie Rada Ligi Narodów ma wielce ułatwioną decyzję. Inny wynik plebiscytu, nie tak wyraźny i jasny, byłby zapewne skomplikował sytuację, byłby wytworzył szereg możliwości, z którymi w Genewie przyszłoby się parć areopagowi między narodowemu. Wyłoniłyby się zapewne różne żądania i różne kombinacje, stwarzające nowe powierzchnie tarcia i to powierzchnie niebezpieczne.

Tej ewentualności zapobiega liczbowy wynik plebiscytu. Przyniósł on w Genewie — jak stwierdził to naoczny świadek nastrojów, specjalny wysłannik „Iskry“ — odprężenie. Przekonywująca wymowa liczb usunęła z niepokoju oczekiwane komplikacje, które niechybnie wyłoniłyby się, gdyby głosy były się rozbiły, a ich stosunek nie miał tak zdecydowanych cech.

To też następstwem 13 stycznia będzie zapewne wydanie już w najbliższych tygodniach przez Radę Ligi orzeczenia o przyłączeniu Saary do Niemiec, a w następstwie objęcie w posiadanie tego terytorjum przez Rzeszę. W związku z tem widzą też już na terenie genewskim możliwości powrotu Niemiec do Genewy, złagodzenie stosunków francusko-niemieckich, no i ostatecznie może wreszcie ruszenie z martwego punktu konferencji rozbrojeniowej w tę lub w tamtą stronę.

Już w przygotowaniu plebiscytu przejawiało się — choćby w grudniowej zgodzie Francji na gospodarcze sfinalizowanie spornych kwestyj, związanych z likwidacją umiędzynarodowienia Saary — że rząd francuski kierował się w kwestji Zagłębia Saary wysoką rozumą i głębokiem poczuciem odpowiedzialności. Temu też w wielkiej mierze należy zawdzięczać, że ustalona Traktatem Wersalskim na styczeń bieżącego roku decyzja o losach Zagłębia Saary — plebiscyt, porozumienie gospodarcze, kwestja likwidacji tymczasowego reżimu itd. — odbyła się jak dotychczas bez żadnych wstrząsów.

Jest to zatem poważny krok naprzód na drodze pacyfikacji stosunków europejskich.

Konstytucja uchwalona!

Senat przyjął poprawki i uchwalił całą ustawę 74 głosami przeciw 24

Warszawa, 16. 1. (PAT.) Dziś o godzinie 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone sprawozdaniu komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy konstytucyjnej. Na ławach rządowych zasiadli: członkowie gabinetu in corpore z p. premierem prof. dr. Leonem

Kozłowskim na czele. Na posiedzenie przybyli marszałek Sejmu Świtalski, byli premierzy Ślawek, Prystor i Jędrzejewicz, wicemarszałkowie Sejmu, prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Przemówienie sprawozdawcze sen. Roztworowskiego

Po złożeniu ślubowania przez nowych senatorów, zabrał głos sprawozdawca sen. **Roztworowski**, który podkreślił, że projekt ustawy konstytucyjnej jest rezultatem trwających lata całe poszukiwań. **Autorzy projektu nie poszli wzorem państw europejskich, gdzie nastąpiła gwałtowna likwidacja parlamentarizmu.** Mamy Sejm, którego uprawnienia ustawodawcze zostały ściśle określone, który zachował kontrolę konstytucyjną, Sejm nie pozbawiony praw kontroli politycznej, a więc prawa pociągnięcia rządu do odpowiedzialności parlamentarnej. Senat nie otrzymuje wprawdzie w projekcie tych wszystkich uprawnień, któreby się może mu należały, ale wychodzi z tej reformy o tyle wzmocniony, że jego rola w nowym ustroju zarysowana jest szerzej.

Prymat ustrojowy Głowy Państwa, nadanie Mu charakteru rozjemcy i arbitra w konfliktach między rządem i Sejmem jest założeniem naczelnem nowej Konstytucji.

Nowa Konstytucja nie wprowadza bezpośrednio rządów Prezydenta na wzór amerykański. Funkcje rządowe

państwa należą do rządu. Bezpośrednia rola Prezydenta zaczyna się dopiero wtedy, kiedy mechanizm państwowy przestaje normalnie funkcjonować. Kiedy przychodzi konflikt, Prezydent jest w takiej chwili arbitrem.

Następnie referent rozprawił się z zarzutami, stawianymi projektowi. Zadaniem nowej Konstytucji było zerwać fikcję, że państwo może być silne, że rząd może rządzić, że parlament może pracować normalnie i owocnie bez jasnego określenia funkcji i odpowiedzialności każdego z tych organów i bez wprowadzenia do ustroju czynnika hierarchicznego nadrzędnego, któryby był nadrzędnym regulatorem i arbitrem i przez to właśnie kośćcem całego ustroju. **Trzeba było zerwać z fikcją, że ciało wielogłowe ze swoją przypadkową większością może stanowić ośrodek decyzji i woli państwa.** Nowa Konstytucja zachowuje wszystkie dotychczasowe części składowe aparatu państwowego, ale je przeorganizowuje na odmiennych podstawach i dlatego nowa Konstytucja w naszym przekonaniu zaważy dodatnio na sile, sprawności i autorytecie Rzplitej.

Sprawa Saary napotyka na trudności

Posiedzenie Rady Ligi odwołane

Genewa, 16. I. (PAT.) Posiedzenie Rady Ligi Narodów, zwołane na dzisiejsze popołudnie, zostało w ostatniej chwili odwołane. Na posiedzeniu tem Rada miała powziąć decyzję zasadniczą co do przyłączenia Saary do Niemiec.

Na żądanie rządu Rzeszy

Paryż, 16. I. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że dzisiejsze odwołanie posiedzenia Rady Ligi Narodów nastąpiło na skutek żądania rządu Rzeszy Niemieckiej, który chciałby, aby decyzję genewską ogłoszono jednocześnie z aktem wcielenia Saary do Rzeszy. Wyznaczenie tej ostatniej daty jest niemożliwe przed uregulowaniem różnych zagadnień okresu przejściowego. Koła genewskie poszukują rozstrzygnięcia tych zagadnień.

Ostatnie trudności usunięte?

Genewa, 16. 1. (PAT.) Odwołanie dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów nastąpiło na skutek niespodziewanych komplikacji, jakie powstały w sprawie Saary ale które udało się w ciągu dnia usunąć. Ustalenie kompromisu polega na tem, że Rada zdecyduje przyłączenie Saary do Niemiec i ustali jednocześnie datę przekazania władzy, ale

data ta będzie warunkowa i uzależniona od uprzedniego załatwienia spraw, będących w zawieszeniu. Chodzi tu mianowicie o wysunięte w ostatniej chwili przez Francję sprawy takie, jak kwestja urzędników saarskich ubezpieczeń, długów prywatnych, wymiany franków na marki, jak również kwestje, związane z prawem obywateli saarskich wywiezienia swojego majątku. Sprawy te byłyby przedmiotem rokowań, które rozpoczęłyby się za kilka dni we Włoszech. Datę przekazania władzy byłby dzień 1 marca br. Ze strony Niemiec brak jest tymczasem potwierdzenia powyższych informacji.

Paryż, 16. I. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że według opinii kół politycznych francuskich, posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone sprawie Saary, odbędzie się jutro, t. j. we czwartek. Rada Ligi Narodów według tej opinii powoła na zasadniczą uchwałę o połączeniu zagłębia Saary z Rzeszą Niemiecką i wyznaczy dzień, w którym dokonany będzie akt wcielenia. Dzień ten przypadnie w początkach lutego. Po uregulowaniu zagadnienia okresu przejściowego zgodnie z umową, zawartą w Rzymie w grudniu 1934 r.

W dalszym ciągu mówca oświadczył, że nowa Konstytucja nie mówi, że państwo jest wszystkim, że poza państwem nic ludzkiego nie istnieje, że państwo ma regulować wszystko.

Nowa Konstytucja jest zwycięstwem instynktu polskiego w walce ze sugestją, z naporem koncepcji państwa totalnego. Ona mówi, że państwo jest wspólnem dobrem wszystkich, że więc obowiązkiem zarówno rozumu jak i honoru jest temu państwu służyć, ale mówi także, że obywatel jest człowiekiem wolnym, że jego twórczość jest podstawą życia zbiorowego, że państwo mu jego dóbr duchowych, jego wolności słowa, wolności sumienia, wolności zrzeszania się nie zabiera. Referent przypomina tu słowa p. Marszałka Piłsudskiego: „Ja nie idę na skasowanie Sejmu, chcę uszanować obecne formy państwowe.“

Wkońcu referent oświadczył co następuje:

„Stoimy wobec faktu, którego waga daje się może tylko z pewnego oddalenia należycie ocenić. To zrobi za nas historia. Dla nas, którzy z mierzonych stuleciami dziejach narodu jesteśmy tylko robotnikami jednej godziny, jest dzień dzisiejszy porachunkiem z błędami przeszłości i położeniem podwalin dla jutra.

W dalszej dyskusji senator **Jundził** (BBWR.) poświęcił swoje przemówienie dłuższemu rozważaniu na temat ewolucji ustroju w Polsce. Obecnie — zaznaczył mówca — Polska przechodzi okres ustrojowych przemian w skupieniu i spokoju, buduje swój gmach państwowy powoli, unikając skrajności. Projekt Konstytucji szczęśliwie wyzbywa się z fizycznego pojęcia woli ludu jako źródła władzy. Cel państwa staje ponad celami jednostek. Państwo daje gwarancję rozwojowi jednostek, rozwojowi sił nie tylko polskiej narodowości, ale i wszystkich obywateli, o ile są one zgodne z celami państwa. **Z tego ujęcia stosunku obywatela do państwa wypływa idea mierzenia wartością wysiłków i zasług obywatela uprawnień do wpływania na sprawy państwa.** To nie jest sprzeczne z pojęciem demokracji, która obecnie jest w poszukiwaniu form dla przejawiania woli wszystkich klas.

* * *

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos reprezentanci wszystkich stronnictw na wniosek sen. Perzyńskiego postanowiono głosować nad wszystkimi poprawkami komisji wraz z poprawką techniczną sen. Boguszewskiego en bloc.

W OSTATECZNYM GŁOSOWANIU PRZYJĘTO CAŁĄ USTAWĘ KONSTYTUCYJNĄ WRAZ Z POPRAWKAMI 74 GŁOSAMI PRZECIWKO 24, PRZY 1 WSTRZYMUJĄCYM SIĘ.

Dziś na str. 6 pełna tabela 11-go dnia ciągnienia Loterii

Sprawa siły zbrojnej wspólną sprawą całego narodu

Budżet min. spraw wojskowych w komisji sejmowej

Warszawa, 17. 1. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu w obecności wyższych oficerów z drugim wiceministrem spraw wojsk. generałem Sławoj-Składkowskim i jego zastępcą pułk. Ulrychem na czele do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojsk.

Obszerny referat wygłosił poseł Duch. Tegoroczny budżet Ministerstwa Spraw Wojsk. pozostaje w niezmienionej wysokości 768 milionów zł. Stanowisko Polski w stosunku do prac rozbrojeniowych nie uległo żadnym zmianom. Jest ono nadal ściśle rzeczowe i oparte na zasadzie, że wszelkie koncesje w zakresie zbrojeń nie mogą naruszać warunków bezpieczeństwa dla Polski. Referent zaznaczył dalej, że udało się p. Marszałkowi Piłsudskiemu stworzyć spójny zespół armii. W poszczególnych mocarstwach wydatki na zbrojenia poważnie wzrosły i dała się zauważyć olbrzymia dysproporcja wydatków na wojsko, przeznaczonych przez Polskę i inne sąsiadujące z nami państwa. Polska zajmuje ósme miejsce i to bardzo silnie na swoją niekorzyść odbijające się w porównaniu do swoich sąsiadów na wschodzie i zachodzie.

Rok 1935-36 stoi pod znakiem intensyfikacji wydatków wojskowych. To też Polska stanowi wyjątek wśród szeregu państw, pozostając w ramach swojego poprzedniego budżetu. Aby podoląć wstępującym potrzebom armii p. minister spraw wojsk. zarządził:

1) oszczędnościową przebudowę wewnętrznej struktury organizacyjnej Ministerstwa Spraw Wojsk., 2) likwidację szeregu jednostek o charakterze administracyjnym, 3) komasację jednostek o niekoniecznej samodzielnosci.

Wydatki wegetacyjne zostały zmniejszone do minimum. Zmniejszenie to dla armii lądowej i marynarki wojennej wynosi razem blisko 11 milionów zł. Powyższa kwota została przeznaczona na zwiększenie wydatków materiałowych. W zwiększonych do 17.485.000 pożyczkach na budowę jednostek pływających widoczne są dalsze raty na budowę łodzi podwodnych, kontrtorpedowców, stawiaczy min, trawlerów, motorówek portowych itd. Rezultaty polityki oszczędnościowej widzimy z porównania kosztów utrzymania jednego szeregowca, które wyniosły w r. 1930/31 987,55 zł. rocznie, w r. 1935/36 — 625,84 zł. rocznie.

Jako konsument wojsko kieruje się dążnością do bezpośredniego kontaktu z producentem oraz dążnością do zakupywania artykułów krajowych przy ograniczaniu do minimum zakupów zagranicą.

Przechodząc do sprawy wyszkolenia wojskowego, referent podkreślił, że punkt ciężkości szkolenia polega na przygotowaniu bojowego żołnierza i uprawianiu działań w terenie. System koszarowego ćwiczenia żołnierza został zarzucony. Żołnierz o ile jest analfabeta, otrzymuje wykształcenie w zakresie 3-ich klas szkoły powszechnej. Równolegle idzie akcja wychowania fizycznego żołnierza poprzez sporty. Świetne wyniki tej akcji wystąpiły podczas zawodów samolotowych i balonowych.

Poruszając zagadnienie przemysłu wojennego, mówca zwrócił uwagę, że wytwórczość wojskowa oraz państwowe cechuje najdalej posunięta oszczędność. W zakresie zaopatrzenia armii dochodzimy do niemal

pełnej samowystarczalności ze środków. Na specjalną uwagę zasługują niezwykle dobre stosunki robotnika do władz przedsiębiorstwa i odwrotnie.

Z kolei referent omówił udział wojska w akcji ratunkowej podczas ostatniej powodzi, co było wielką działalnością społeczną armii. Dalej referent omówił charytatywną od dłuższego czasu trwającą działalność na odcinku bezrobocia przez uruchamianie schronisk noclegowych, dożywianie bezrobotnych itd.

Pełne uznanie dla armii

W dyskusji głos zabierał poseł Langner (Stron. Lud.), który podkreślił, że chłopcy mają pełne uznanie dla armii, gdyż traktowanie żołnierza jest obywatelskie i oprócz tego odnoszą oni wielkie pożytki z nauki w wojsku. Mówca wierząc w najlepsze intencje przy używaniu grosza publicznego przez kierownictwo armii, nie podejmuje krytyki wydatków budżetu wojskowego choć uważa je za ciężar w obecnej sytuacji ludności wiejskiej.

Poseł pułk. Arciszewski (Kl. Nar.), zaznacza, że w czasie, gdy inne państwa podnoszą ciągle wysokość swoich budżetów wojskowych, wysokość naszego budżetu nie może budzić wątpliwości. Ilościowo sąsiadom naszym nie dorównamy, musimy więc dorównać a nawet przewyższyć pod innym względem.

Poseł major Wagner podnosi z uznaniem, że atmosfera, panująca na komisji

Referent prosi komisję o przyjęcie budżetu w przedłożeniu rządowemu.

Pokaz sprzętu motorowego na dziedzińcu sejmowym

Po tem przemówieniu przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której członkowie komisji budżetowej oglądali zebrany na dziedzińcu sejmowym sprzęt wojskowy w dziedzinie motoryzacji, wyrabiany obecnie całkowicie lub prawie całkowicie w kraju i z surowców krajowych.

czyni zbędną wszelką polemikę. W imieniu wszystkich starych żołnierzy poseł Wagner kończy wyrazami najgłębszej czci dla p. Marszałka Piłsudskiego i wszystkich tych, którzy z jego szkoły wyszli a przede wszystkim wiceministra generała Składkowskiego.

Poseł Czetwertyński (Kl. Nar.) polemizuje z referentem, a następnie porusza sprawę sojuszu z Francją.

Poseł Polakiewicz odpowiada na zarzuty poprzednich mówców a zwłaszcza posłowi Arciszewskiemu mówca zarzuca, że w wysuniętej kwestii nie trzymał się obiektywnej prawdy. W odpowiedzi posłowi Czetwertyńskiemu poseł Polakiewicz zaznaczył, że zarówno spraw strategicznych jak i spraw, związanych z polityką zagraniczną nie należy łączyć z budżetem wojska.

Min. Laval u min. Becka

Genewa, 16. 1. (PAT). Minister spraw zagr. Beck przyjął w dniu dzisiejszym prezydenta senatu gdańskiego Greisera, delegata Hiszpanii ambasadora Madariaga i następnie komisarza Litwinowa.

W godzinach popołudniowych p. min. Beck przyjął ministra spraw zagr. Laval, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Tematem tych rozmów był całokształt stosunków francusko-polskich oraz wszystkie inicjatywy polityczne, wysuwane w ostatnich czasach. Przy tej sposobności minister Laval zakomunikował ministrowi Beckowi tekst noty rządu francuskiego do rządu niemieckiego w sprawie paktu wschodniego.

Krwawa bójka w „Drewnianej Warszawie” Jeden z walczących zabity, drugi walczy ze śmiercią

Gdynia, 17. 1. Wzdłuż toru kolejowego, biegnącego z Gdyni do Orłowa za budynkami Małego Kacka rozłożyła się cała dzielnica najohydniejszych baraków, zlepeków drewnianych, gnijących szop i jakichś fantastycznych chat, w których gnieździ się najbardziej ludność przedmieść orłowskich. Jest to tak zwana popularnie „Drewniana Warszawa”, siedlisko nie tylko nędzy, ale — złodziei, opryszków i awanturników.

Co pewien czas „Drewniana Warszawa” staje się widownią bójek nożowych, awantur pijackich — całych „wojen domowych”, które już na nikogo z jej mieszkańców najmniejszego nie robią wrażenia.

Wczoraj jednak nowa awantura na tle porachunków „węglarzy” przeszła zwykłe granice bójek i awantur, kończących się zwykle mniej lub więcej silnym pokiereszowaniem nożami któregoś z ich uczestników.

Koło godz. 10 wieczorem kilku młodych dwudziestoparuletnich chłopców poczęło się kłócić między sobą. Nikt nie wie dobrze, o co im poszło. Według wszelkiego prawdopodobieństwa chodziło o węgiel, nazwiska bowiem ich wskazywały na to, że była to ich specjalność. Naturalnie od razu chwyciono za noże. Z każdą chwilą bijatyka przybierała na zacieklności. Już jeden z walczą-

cych Bronisław Kiciński runął na ziemię, pokluty kilku uderzeniami sztyletu, ale kiedy w dalszym ciągu nie zważając na to walczyli na kamienie i noże. Nagle jeden z walczących wyciągnął rewolwer. Rozległ się strzał i na ziemię z przesyta na wylot piersią upadł Władysław Graczyk.

Widok trupa ochłodził zapał walczących, którzy rozbiegli się i pochowali w barakach.

Wzwana policja i pogotowie stwierdziły, że ciężko ranny sztyletem Kiciński daje znaki życia. Przewieziono go do szpitala S. S. Miłosierdzia w Gdyni, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Zwłoki śp. Graczyka odstawione zostały do kostnicy. Policja natychmiast wszczęła poszukiwania za zabójcą. Aresztowano szereg podejrzanych osobników m. innymi znanych policji Bednarczyka i Jana Madeja, przy którym znaleziono rewolwer.

Energicznie prowadzone dochodzenia wykazały to awantury i zbrodni.

W każdym bądź razie zwiększenie bezpieczeństwa na terenach „Drewnianej Warszawy” nawet przez potrojenie ilości policjantów w Orłowie jest niemożliwe ze względu na specyficzny charakter tego ohydliwego osiedla, które celową gospodarką władz powinno być powoli, lecz konsekwentnie likwidowane.

Samobójstwo przemysłowca bydgoskiego przy pomocy gazu świetlnego

Wczorajszej środy w godzinach przedpołudniowych popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym 52-letni przemysłowiec bydgoski Mieczysław Wybrański, zam. przy ul. Granicznej 2, współwłaściciel fabryki organów.

Denat, powziawszy rozpaczliwy zamiar, wstał z łóżka, poczem zarzucając na siebie futro — zasiadł przed kurkiem gazowym w kuchni. Jeden z sąsiadów,

który spojrzał przypadkowo przez szybę w oknie kuchennym, zauważył jeszcze, jak desperat wdychał ulatniający się z kurka gaz świetlny, jednak natychmiastowa pomoc okazała się już spóźnioną. Przywołany przez policję lekarz dr. Eckert stwierdził jedynie zgon przez zatrucie. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Powód samobójstwa nieznany.

W Jugosławii szaleją zamiecie śnieżne

Białogrod, 16. 1. (PAT). Od wczoraj szaleją w całej Jugosławii silne zamiecie śnieżne. W wielu miejscach grubość śniegu dochodzi do 1 metra. Ruch kolejowy został częściowo wstrzymany. Wszystkie pociągi przybyły do Białogrodu w dniu dzisiejszym z wielogodzinnym

opóźnieniem. W stolicy uniemożliwiona została wszelka komunikacja. Tramwaje, autobusy i taksówki grzęzną w głębokim śniegu. Również i Dubrovnik, z którym przerwane jest połączenie jest kompletnie zasypany śniegiem.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 16 bm.

Zyto 180 ton 15.50—15.25; pszenica standardowa 15.75—16.75; jęczmień browarowy 21.50—22; jęczmień jednolity 18.75—19.25; jęczmień zbiorowy 18—18.50; owies 15.50—15.75; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 23.50—24.25; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. wł. w. 22—23.25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. wł. w. 17.25—18; mąka żytnia razowa 0—95 proc. wł. w. 18—18.25; mąka żytnia poślednia pon 70 proc. 14.25—15; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 29.25—31.25; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. wł. w. 27.50—28.50; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. wł. w. 26.50—27.50; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. wł. w. 25.50—26.50; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. wł. w. 24.50—25.50; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. wł. w. 22.50—24; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. wł. w. 22—23.50; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. wł. w. 20.75—21.25; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. wł. w. 16.25—16.75; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. wł. w. 14.25—15.25; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. wł. w. 12.50—13; mąka pszenna razowa 0—95 proc. wł. w. 17.25—18.25; otręby żytnie wymiał standard. 10.50—11; otręby pszenne miakie standard. 10.10—10.60; otręby pszenne średnie standard. 10.10—10.60; otręby pszenne grube 10.65—11.10; otręby jęczmienne 11.50—12.50; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 34—38; gorczyca 40—43; siemię lniane 42—44; wyka 25—26; groch polny 28—31; groch Wiktoria 37—42; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; lubin niebieski 8.25—9; konieczyna 26łta, odłuszczona 72—80; konieczyna biała 85—100; konieczyna czerwona surowa 110—130; konieczyna czerwona czyszczona 130—150; płatki ziemniaczane 11—11.75; makuch lniany 17—17.50; makuch rzepakowy 13.50—14; makuch słonecznikowy 17.25—18.25; makuch kokosowy 15—16; wyłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3.50—4; słoma żytnia prasowana 3.75—4.50; siano nadnoteckie luzem 8—9; sruł soja 20.50—21. Ogólne usposobienie niejednolite. Ogólny obrót 1619 ton.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 16 bm.

Otręby pszenne średnie 9.75—10.25; otręby jęczmienne 10.25—11.75; słoma żytnia luzna 3.25—3.50; słoma żytnia prasowana 3.75—4.00. Ogólne usposobienie spokojne.

DOWÓZ DO GDANSKA z dnia 17 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 105 ton, żyta 3052 ton, jęczmienia 855 ton, owsa 165 ton, zboża strączkowego 62 ton, nasion 45 ton.

GDANSKA GIEŁDA PIENIEŻNA z dnia 17 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.81—57.92; dolar 3.05—3.06½; marka niemiecka 111—115.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.80—57.91; Berlin 122.88—123.12; Nowy Jork 3.0640—3.0700; Londyn 14.94—14.98.

Notowania powyższe rozumieją się w guldach gdańskich. Tendencja stała.

GDANSKA GIEŁDA BYDŁĘCA z dnia 15 bm.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej 32—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczono 29—31; mięsiste 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 28—30; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczono 26—27; pełnomięsiste 20—22; licho odżywione 10—15.

Jalówki: pełnomięsiste, wytuczono, najw. wartości rzeźnej 32—35; pełnomięsiste 27—31; mięsiste 22—27.

Zarłoki: średnio odżywiana młodzież 16—20.

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—65; dobrze tuczone 40—45; średnio tucz. 34—35; liche 22—28; najlichsze 10—15.

Owce: opasy chlewne 30—32; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tucz. 27—29.

Świnie: tłuste ponad 150 kg żywej wagi 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 38—40; pełnomięsiste od 100 do 120 kg. z. w. 36—38; pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 33—35; mięsiste od 60 do 80 kg żywej wagi 30—32. Maciory 30—35.

Powyższe ceny rozumieją się w guldach gdańskich za 50 kg żywej wagi.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 16 bm.

Papiery wartościowe.

3 proc. budowlana 46.70; 4 proc. poz. inwest. 116.25; 5 proc. poz. konwersyjna 65.75—66.00—65.50; 5 proc. poz. kolejowa 61; 6 proc. poz. dolarowa 76.25—76.00; 4 proc. poz. prem. dol. 53; 7 proc. poz. stabiliz. 71.75—71.50—72.00, drobne 71.75—72.25; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 48.75—49.00; 4½ proc. listy zastawne ziemskie 52.88—53; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 61.50—61.75; 5 proc. listy zastawne z Łodzi nowe 53.25—53.50; 10 proc. listy zastawne Radomia 5 proc. nowe 44.60. Tendencja dla pożyczek i dla listów przeważnie mocniejsza.

Dewizy.

Belgia 123.88, 124.19, 123.57; Berlin 212.65, 213.65, 211.65; Holandia 358.10, 359.00, 357.20; Londyn 25.95, 26.08, 25.82; Nowy Jork telegr. 5.34½, 5.37½, 5.31½; Oslo 130.50, 131.15, 129.85; Paryż 34.93½, 35.02, 34.85; Praga 22.13, 22.18, 22.08; Sztokholm 133.90, 134.55, 133.25; Szwajcaria 171.44, 171.87, 171.01; Włochy 45.30, 45.42, 45.18. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 97.50—98.00; Ostrowite 40.50; Węgiel 14.40; Starechowice 13.40—13.50. — Tendencja mocniejsza.

Wyrok śmierci we Lwowie

Lwów, 16. 1. (PAT). Przed sądem okręgowym we Lwowie toczył się proces przeciwko Piotrowi Popowiczowi, oskarżonemu o zaduszenie niejakiej Janczurówny, którą poznał w czasie służby wojskowej. Janczurówna domagała się od Popowicza, by ożenił się z nią. Popowicz odmówił, ponieważ był żonaty. Po ostrej rozmowie na ten temat Popowicz popełnił morderstwo. Przysięgli 12 głosami potwierdzili winę oskarżonego a sąd wydał wyrok, skazując Popowicza na karę śmierci przez powieszenie, przyjmując szereg okoliczności obciążających. Wyrok wywołał we Lwowie sensację, gdyż po wielu latach jest to wyrok tego rodzaju jedynomyślny.

Na pobojuwisku saarskiem

W HISTORYCZNY PORANEK 15 STYCZNIA NA ULICACH I PLACACH SAARBRUECKEN — DŁUGIE KOLUMNY LIĘZB, KTÓRE ZDECYDOWAŁY O LOSACH ZAGŁĘBIA — OZNAKI RADOŚCI WŚRÓD ZWOLENNIKÓW „FRONTU NIEMIECKIEGO” I PRZYGNĘBIENIA WŚRÓD ICH PRZECIWNİKÓW — NADRABIANIE MINĄ — TRAGICZNE PYTANIE: CO DALEJ? — UCIECZKA Z SAARY JUŻ SIĘ ZACZĘŁA — ZMIANY NA GRANICY — ROZMOWA PO DRUGIEJ STRONIE KORDONU NA ULICACH SARREGUEMINES — CO SIĘ STANIE Z TYMI, KTÓRZY WYJECHAĆ NIE BĘDĄ MOGLI?

(Korespondencja własna)

Sarreguemes, 15 stycznia 1935

Zagłębie Saary otuliły gęste tumany nieprzeniknionej, mleczno-białej mgły. Jeszcze bardziej spotęgowały głośną ciszę, zalegającą ulice Saarbruecken. Denerwujący czas oczekiwania, podniecenie dziwnie dziś jakoś niegwarliwego tłumu skorych zwykle do pogawędki Saaryjczyków — udzielają się jakgdyby i ulicom tego miasta.

Bije godzina 8 rano. Naprężenie dochodzi do zenitu. Niewyspane, poszarzałe w nikłym blasku poranka, twarze tych wszystkich co z obowiązku musieli, albo też chcieli z własnej woli bez zmrużenia powiek czekać na ogłoszenie wyników plebiscytu, ożywiły się nagle na ten głos. W kawiarniach, mieszkaniach prywatnych, na placach i na ulicach, wszyscy zamarli w oczekiwaniu, patrzeni w paszcze głośników radiowych.

I oto padł pierwszy dźwięk. Z szarego gmachu Warburgu poszła na miasto, na kraj i świat cała zapowiedź: przewodniczący komisji plebiscytowej, Rhode, obwieści za chwilę, jak głosowanie zadecydowało o losach Saary. Jeszcze pięć, dziesięć minut — i oto z tysięcznych gardzieli radiowych padają słowa, liczby. Długie kolumny liczb i nazwy miast, osad i wsi saarskich. Każda z nich ma swą wyrazistą, ognistą wymowę. Sekretarz komisji odczytuje kolejno wyniki w poszczególnych gminach, najpierw — głosy za „status quo”, potem — za Francją, wreszcie — za Niemcami. W miarę odczytywania, zwolennicy „Deutsches Front” coraz bardziej promieniają, wśród „czerwonych”, emigrantów i separatystów — nastrój coraz mocniejszy i coraz bardziej niespokojny. Tak, bo i coraz bardziej niespokojny. Tak, bo chociaż już w niedzielę, w parę godzin po głosowaniu, cała Saara wiedziała (skąd? — ktoś to dziś docieczy, boć przecie amerykańska miss Wambaugh nalożyła „siedem pieczęci milczenia” na urny wyborcze), że Niemcy zwyciężyły — to jednak takiego przytłaczającego zwycięstwa nie przewidywali ani jedni, ani drudzy.

Nic też dziwnego, że na całą tę wielką pięćdziesięcioletnią gromadę, która oddała swe głosy za „status quo”, lub tych najmniej licznych, pragnących przyłączenia do Francji — padł strach. Znikła gdzieś pewność siebie (kto wie, czy nie oparta dotychczas na autosugestji) działaczy „Einheitsfrontu” — zastąpiła ją beznadziejność, granicząca z rozpaczą. Bo cóż im teraz zostało? Ruina, ucieczka z Zagłębia. No tak, ale — dokąd?...



Jedna ze starych uliczek w Sarreguemes.

Spotykam jednego z nich, emigranta z hitlerowskich Niemiec. Znać na nim przygnębienie, choć nadrabia miną. Pytam go wręcz:

— I cóż teraz myślicie począć?
— Plebiscyt musi być unieważniony. Terror, złamanie tajemnicy głosowania,

kaganiec hitlerowski na wolnych obywateli...

— Wszystko to piękne, ale przecież 90 proc. głosów nie mogli chyba naciągnąć?

— 90 — nie, ale 30, a te 30 proc. wystarczyłyby do utrzymania „status quo”, przynajmniej w części Zagłębia... do czasu, gdy w Rzeszy padnie dyktatura teroru...

Przerywam mu:

— Dobrze, ale jeżeli żadne protesty nie pomogą?



Sarreguemes, pograniczne miasto po stronie francuskiej. Widok ogólny.

— Jest jeszcze siła, woła ludu, sprawiedliwość.

— To jednak zawodzi. Więc — co wówczas?

Mój rozmówca pochmurnieje, bezradnie rozkłada ręce:

— Ha, wtedy pozostaje jedynie — emigrować... po raz drugi. I wśród obcych czekać na wyzwolenie ojczyzny.

Milczy chwilę, poczem z gorzkim uśmiechem dodaje:

— Nie mieliśmy łatwej roboty, to prawda. Po tamtej stronie — cała praca aparatu hitlerowskiego, presja narodowców, terror, tolerancja genewskich „opiekunów” Saary, po tej — my sami, odosobnieni, bez środków i pomocy! A mimo tego uczciwy wynik dałby nam 30—40 proc....

Jednak z tą emigracją nie jest tak łatwo, jakby się wydawało. 50 tysięcy — gdzie to pomieścić, gdzie znaleźć pracę, no — i kto ich przyjmie? Francuzi nie wyglądają w tej chwili na zbyt gościnnych gospodarzy. Wprowadzenie wiz przy wejściu do Francji dla mieszkańców Saary — separatysty uważają za wstęp do dalszych ograniczeń wjazdowych.*) Pytam więc jednego z nich:

— No, ale przecież Liga Narodów zapewni u Niemiec tolerancję dla wszyst-

*) Ostatnio depesze doniosły, że Francja przyjmie dobrowolnych emigrantów z Saary bez żadnych ograniczeń — Przyp. red.

kich obywateli Zagłębia? Może więc jednak część zostanie...

Zapytany przerywa mi energicznie:

— To chyba pan nie pamięta tych wszystkich okropności, jakie spotkały nas po zajęciu Nadrenji, w 1930 roku. Wiem coś o tem, bo sam stamtąd ledwie uciekłem. Liga — daleko, hitlerowcy są znacznie bliżej i... mają długie ręce.

Że moi informatorzy nie mijali się z prawdą, jeżeli chodzi o nastroje wśród zwolenników „status quo”, mogłem się przekonać w parę godzin później, gdy

się znalazł w pobliskim Sarreguemes, po francuskiej stronie granicy. Jakże przytem zmieniła się sama granica!

Do tak niedawna — przechodzić tędy mógł każdy, kto tylko chciał. Wystarczyło tylko okazanie dokumentu osobistego, aby stojący na szosie posterunek żandarmerji francuskiej mruknął krótko: „Passez!” I — cała ceremonia była skończona. A równocześnie, między polną, ciągneli gęsiego ci, co nie mieli papierów w porządku, albo też... zaopatrzili się w Zagłębiu w parę charakterystycznych, różowych paczek z tańszymi tu i — lepszymi, niż francuskie, papierosami. Dziś — zmieniło się to radykalnie. Posterunki, kordony, wizy — Bóg wie, co jeszcze. Nawet mucha nie przeleci.

Otóż, w Sarreguemes spotkałem już dwóch „saaryjczyków”. Nie czekając na dalszy rozwój wypadków, przyjechali tu „rozejrzeć się”. Byli to zresztą szczęśliwcy, bo los ich obdarzył okazałą fortuną, więc i o jakimś interesie we Francji mogą myśleć i... barjera graniczna podniosła się, by ich przepuścić. Jak mi mówili, do Sarreguemes, Forbach i do innych, pogranicznych miejscowości, wybiera się wielu takich, jak oni.

— A co będzie z tymi, którzy nie mają nic?

Na to pytanie nie było odpowiedzi.

Czy znajdzie ją Liga Narodów?

J. D.

Wybitny działacz hitlerowski przybywa do Polski

Nadburmistrz m. Drezna gościem prezydenta Warszawy

W dniach 17 i 18 bm. — jak już donosiliśmy — bawić będzie w Warszawie na zaproszenie prezydenta miasta p. Stefana Starzyńskiego nadburmistrz m. Drezna p. Ernst Zoerner.

P. Ernst Zoerner pochodzi z Brunświku. W wojnie światowej brał udział jako oficer. Po wojnie w r. 1922 wstąpił do partji narodowo-socjalistycznej. Był pierwszym w Niemczech narodowo-socjalistycznym prezydentem parlamentu. W roku 1933 kanclerz Hitler powierza mu funkcje wiceprezydenta Reichstagu. 1-go sierpnia 1933 r. zostaje nadburmistrzem m. Drezna. Na tem stanowisku czyni starania około rozbudowy i upię-

kszenia m. Drezna celem podtrzymania jego tradycji i rozwoju jako ośrodka turystycznego.

W czasie pobytu w Warszawie nadburmistrz Zoerner pragnie wznowić historyczne i kulturalne węzły między Dreznem i Warszawą oraz omówić możliwości wymiany turystycznej. Ponadto interesować go będą pamiątki historyczne po Augustie Mocnym oraz nowoczesne urządzenia miejskie. Po zwiedzeniu Warszawy w dn. 19 bm. p. Zoerner uda się do Krakowa, aby zwiedzić zabytki polskiej sztuki w grodzie podwawelskim.

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną **SÓL MORSZYŃSKA** przeczyszczająca, Zarząd Zdrojowiska Morshyn od 1 stycznia rb. obniżył cenę na zł. 2,80 za flakon. (42)

GŁOSY I ODGŁOSY.

Pod znakiem Saary

(t.) Cała prasa polska zamieszcza artykuły, komentujące wynik plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Znany publicysta Kazimierz Smogorzewski, korespondent berliński „Gazety Polskiej” pisze:

Rezultat to dla trzeciej Rzeszy bardzo pomyślny właśnie dlatego, że w sumieniach pewnego odsetka mieszkańców Saary obowiązek obywatelski kłócił się z obowiązkiem patriotycznym. W przeważnej ilości wypadków zwyciężył ten ostatni, zawsze i wszędzie bardziej imperatywny.

Poczem dodaje:

Nikt z bezstronnych obserwatorów nigdy nie wątpił, że plebiscyt będzie zwycięstwem Niemiec. Niektórzy jednak sądzili, że — po 30 stycznia 1933 — może nie być zwycięstwem Trzeciej Rzeszy. Mylili się. Bo plebiscyt z 13 stycznia jest nie tylko stwierdzeniem najoczywistszego charakteru Saary: jest on także politycznym zwycięstwem kanclerza Hitlera. Nie przysporzy mu trudności wewnętrznych, jak się niektórzy spodziewali, a przeciwnie — ułatwi walkę z niemi.

„Kurjer Poranny” piórem swego naczelnego redaktora, p. Wojciecha Stpi-żyńskiego, zwraca uwagę na właściwe podłoże zagadnienia:

Klasyczny spór o pewne terytorjum toczy się między dwoma państwami. Ktoś nieświadom arkanów węzła saarskiego, spojrzawszy na mapę polityczną, musiał dojść do logicznego wniosku, że o Saarę toczy się walka między Niemcami i Francją. Tymczasem sytuacja w momencie rozgrywki miała zupełnie inny i nowy w stosunkach politycznych zarys. Bynajmniej nie stały przeciw sobie dwa państwa. Tylko Rzesza twardo walczyła o obszar plebiscytowy. Francja zrezygnowała z walki, zabezpieczwszy w umowach rzymskich swoje interesy materialne na tym obszarze na wypadek zdobycia go przez Niemcy, oraz zabiegając — bardzo zresztą skutecznie — około zorganizowania międzynarodowych gwarancji bezstronności głosowania. W rezultacie jedynym przeciwnikiem Rzeszy w Zagłębiu Saary był „front lewicowy”, organizacja niemiecka, która nie chciała znaleźć się pod reżymem hitlerowskim, lecz bynajmniej nie pragnęła dla Saary suwerenitetu Francji.

„Ilustrowany Kurjer Godzienny” zajmuję się m. inn. międzynarodowym znaczeniem rozwiązania problemu saarskiego i pisze:

Kanclerz Hitler, poczynawszy od swojej słynnej mowy z 17 maja 1933 r. aż po znaną deklarację złożoną kombatanom francuskim i po dzisiejsze oświadczenie — stale podkreślał, że sprawa Saary jest ostatnim konfliktem terytorjalnym między Niemcami a Francją, i że po powrocie Saary do Niemiec, nic nie stoi na przeszkodzie zbliżeniu się obu państw. Nie ulega wątpliwości, że będziemy teraz świadkami „ofensywy pokojowej” Niemców na Paryż, co stworzy nowe możliwości i nową sytuację w międzynarodowym układzie sił. Będzie to etap wymagający od dyplomacji wszystkich krajów, a więc także i od dyplomacji polskiej szczególnej uwagi i aktywności.

„Czas”, organ naszych zachowawców, podkreśla osłabienie wpływów sfer lewicowych w Saarze:

Wynik głosowania dowodzi najlepiej do jakiego stopnia przewidywania i obliczenia socjalistów i emigrantów niemieckich były przesadne i wręcz fantastyczne. Ludność Zagłębia składa się conajmniej w 1/4-ciej z górników i robotników fabrycznych, którzy — do niedawna, — byli najsilniejszą ostoją socjalistycznych i komunistycznych organizacji, i otóż ogromna ich większość głosowała obecnie za przyłączeniem do Niemiec, czyli poddała się bez zastrzeżeń pod reżim hitlerowski.

O konsekwencjach wewnętrznych dla Rzeszy wyniku plebiscytu pisze „Kurjer Warszawski”:

Niema wątpliwości, że Fuehrer będzie usiłował wyzyskać w polityce wewnętrznej korzystny dla siebie wynik plebiscytu, powie narodowi, że jest to tryumf jego ideologii. Poczuje się mocniejszy w siodle. Może nawet — jak to przypuszczają niektórzy zagraniczni rzeczoznawcy w sprawach niemieckich — przystąpi, w imię owego t. zw. tryumfu, do nowego oczyszczania kadr partyjnych. Wogóle jest to powszechnem, choć może przesadnem w Europie mniemaniem, że plebiscyt saarski miał wręcz wyjątkowe znaczenie dla położenia wewnętrznego w Rzeszy i dla bezpośredniej przyszłości hitlerizmu.

Podróż poślubna infantki hiszpańskiej

Nowozaślubiona para małżeńska infantka hiszpańska Beatrice i ks. Alessandro Torlonia udała się w podróż poślubną do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Rząd a rolnictwo w oświeśleniu min. Poniatowskiego

Komisja sejmowa uchwaliła budżet Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych

Na onegdajszym popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej odbyła się dyskusja nad **preliminarnym budżetowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych**. Pierwszy przemawiał poseł Świątkowski (PPS.). Mówca wysunął postulat popierania akcji komasacyjnej wszelkimi środkami, jakimi państwo może dysponować.

Następny mówca poseł **Kawecki** (Kl. Nar.) poruszając sprawę parcelacji, uskarża się, że na gruncie poznańskim ziemianie złożyli dawno oferty, lecz nie przyjmuje się majątków do parcelacji.

Poseł **Jakowicki** (BBWR.) zwraca uwagę na ważne zagadnienie melioracyjne na Polesiu i zaznacza, że tamtejsi osadnicy nie posiadają środków na meliorację.

Poseł **Rząsa** (Str. agrarne) omawia **zagadnienie reformy rolnej na Pomorzu**, wysuwając szereg postulatów m. in. podkreślając, że **parcelacja na Pomorzu jest mniejsza, niż w innych dzielnicach**.

Po krótkim przemówieniu księdza posła **Szydelskiego** zabrał ponownie głos p. **minister Poniatowski**, który w dłuższym wywodzie odpowiadał na uwagi, poruszone przez poszczególnych mówców. P. minister zaznaczył, że na przebieg zjawisk w dziedzinie reformy rolnej musimy patrzeć jako na zagadnienie, uzależnione w wielkiej mierze od sytuacji całości gospodarczej.

Każda przebudowa — zaznaczył p. minister — jest kosztowna. Siła kredytu okazuje się obecnie w znacznej mierze zawodna. Jest rzeczą niewątpliwą, że duży wysiłek państwa dla spotęgowania przemysłu musiał skupić bardzo znaczną część gromadzących się kapitałów i uszczuplić nurt, który kierował się ku wsi. To zjawisko wystąpiło w całej jaskrawości w latach ubiegłych. Skończyło się zarówno posłannictwo prywatne, jak i państwowe.

Czyż można w obecnej fazie bronić twierdzenia — mówił p. minister — że państwo powinno traktować te operacje nie jako kredyt, lecz jako reformę społeczną, w której, lokuje się swoje fundusze?

Takie stanowisko wyraża głównie poseł **Świątkowski**. Panu ministrowi wydaje się, że jest to wchodzenie w zakres pewnych marzeń. Oczywiście byłoby rzeczą niezmiernie miłą, gdyby państwo stać było na wydobycie poważnych środków i rzucenie ich w celu jednorazowego dźwignięcia wsi na ten poziom, który odpowiada dwudziestemu wiekowi. Niestety to zrobić państwo może tylko częściowo.

P. minister jest rzecznikiem tej opinii, że jeżeli się umożliwi przez poważny obrót kredytami długoterminowymi polskiemu rolnikowi dostęp do ziemi, to jego zdolność do pracy, jego umiejętność poprzestawania

na małym dochodzie, jego energia **potrafią wydobyć z kawałka ziemi egzystencję dla siebie i pozwolią zmontować gospodarstwo rolne**. Dalej p. minister z zadowoleniem stwierdził znaczne podniesienie się fachowości wśród wykonawców reformy rolnej.

Co się tyczy prac oddłużeniowych, to p. minister oświadczył, że w pracach oddłużeniowych nie chodzi o bezwzględną teoretyczną sprawiedliwość, lecz o to, **w jakich warunkach właściciel podda ciężarom i pomoc musi być udzielona tylko do tej granicy**. Nie chodzi więc o wyrównanie transakcyj w

imię przywrócenia idealnej sprawiedliwości, lecz o **możliwość wykonania powziętych zobowiązań**. Sprowadzenie tych ciężarów do granic zdolności ich wytrzymania jest tendencją, której rząd hołduje.

Przechodząc do innych zagadnień, na przykład komasacji i regulacji serwitutów, p. minister podkreślił, że co do tych ostatnich najpilniejsze sprawy są już załatwione. Po przemówieniu p. ministra zabrał głos jeszcze referent, poczem **preliminarny budżetowy funduszu obrotowego reformy rolnej został przyjęty w drugim czytaniu**.

„Narodowi” pałkarze przed sądem w Łodzi Proces odsłania kulisy nielegalnej akcji endeków

Drugi dzień rozprawy przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego w Łodzi wypełniły zeznania pierwszych świadków oskarżenia, które rzuciły charakterystyczne światło na **metody nielegalnej akcji politycznej, uprawianej przez to stronnictwo**.

Przed policji **Nowak** opisuje rozpraszanie przez oddział policji nielegalnego pochodu ulicznego zwolenników Stronnictwa Narodowego. Świadek zeznaje, iż większość uczestników pochodu **miała żelazne łaski**. Na widok policji tłum zaczął wznosić okrzyki: **„Przez zachołkami żydowskiemi, przez z polioją”**. Kilkunastu członków pochodu rzuciło się na świadka, którego **obalono na ziemię i potratowano**. Posterunkowego Pawliczka raniono.

Urzędnik policji śledczej **Pacowicz** i prokurator **P. P. Pinczakowski** opisują aresztowanie osk. **Konarszowskiego**, który wioził dużą walizę pełną **druków antyrządowych**, zawierających m. in. nawoływania do rozruchów. Przewodniczący zapytuje osk. adwokata **Kowalskiego**, czy redagował on biuletyny partyjne Str. Narodowego. Oskarżony zaprzecza, oświadczając, że nie wie, kto biuletyny redagował. Przewodniczący Sądu robi w tym miejscu uwagę, że **wydał mu się bardzo dziwne, że prezes zarządu Stronnictwa Narodowego adw. Kowalski nie wie, kto redaguje biuletyny partyjne**.

Osk. **Szczęśny** przyznaje się do pisania

artykułów, znalezionych w jego mieszkaniu podczas rewizji. Oskarżony usiłuje złagodzić tendencję swych artykułów tłumacząc, że choć nawoływał do zerwania z parlamentaryzmem, to jednak nie nawoływał do rozruchów. Przewodniczący sądu cytując zdanie jednego z artykułów oskarżonego, twierdząc, że **tłumaczenia oskarżonego są niewystarczające**.

Św. aspirant **P. P. Brylak** rzuca ciekawe światło na nielegalne metody akcji politycznej wśród członków Stron. Narodowego. Z zeznań świadka wynika, że Stronnictwo Narodowe widząc zanik wpływów w społeczeństwie, postanowiło rozpocząć akcję **w kierunku zdobycia popularności**. W tym celu poczęto **popychać młodzież do wystąpień ulicznych**, akcesów antyżydowskich i nawoływać do urządzania nielegalnych pochodów. Rozpoczęto również reorganizację stronnictwa w kierunku stworzenia **wewnątrz partii nielegalnych komórek**, (dziesiątek, setek) działających konspiracyjnie. Partja wydawała **poufne biuletyny**, które odczytywano na zamkniętych zebraniach. W jednym z tych biuletynów nawołuje się członków Stronnictwa Narodowego do **bojki Pożyczki Narodowej**, w innych zakazuje się członkom Stronnictwa **współdziałania z policją w akcji przeciwkomunistycznej**.

Po zeznaniach św. Brylaka zarządzone przerwy.

Jednomyślna opinia grafologów stwierdza, że Hauptmann jest mordercą

W procesie Hauptmanna w Fleming-ton rzeczoznawca **John Fyrell** przyłączył się do opinii poprzednich ekspertów, głoszącej, że listy z żądaniem okupu od Lindbergha pisane są ręką Hauptmanna.

Hauptmann usiłował dowieść, że próby pisma wzięte od niego przez policję po aresztowaniu przeczą tezie ekspertów. Usiłowania oskarżonego zawiodły całkowicie.

Czołowi szachiści świata zjadą się do Moskwy na turniej międzynarodowy

W dn. 11 lutego br. rozpocznie się w Moskwie wielki międzynarodowy turniej szachowy z udziałem 8 mistrzów zagranicznych. Turniej ten, który potrwa do dnia 15 marca br. wzbudził w całym świecie fachowym ogromne zainteresowanie, gdyż będzie on po raz pierwszy od wielu lat próbą sił szachistów sowieckich z szachistami innych krajów i przyczyni się do wyjaśnienia pytania, na jakim właściwie poziomie stoi mająca jaknajlepszą dziś opinię gra mistrzów sowieckich.

W turnieju weźmie udział dwóch byłych

mistrzów świata: **Capablanca** (Kuba) i **Emanuel Lasker** (Anglia). Poza tem grać będą wielcy mistrzowie: **Spielmann** (Austria), **Stahlberg** (Szwecja), **Flohr** (Czechosłowacja), **Lilienthal** (Węgry), **Pirc** (Jugosławia) oraz jedyna kobieta, mistrzyni świata **Vera Menchik** (Czechosłowacja). Z graczy sowieckich grać będą: mistrz **Sowietów Botwinnik**, były mistrz **ZSRR**. **Romanowski**, **Loewenfisch**, **Rabinowicz**, **Aiatorzew**, **Lisicyn**, **Czechower**, **Riumin**, **Kahn** i **Bogatyrchuk**.

Mrówki ludożercze

Podróżnicy afrykańscy napotykają na olbrzymie kolonie szczególnej odmiany mrówek, żyjących na obszarze Konga i Senegalu.

Owady te wędrują z jednego miejsca pożywienia na drugie i żywią się wyłącznie mięsem. Pochód ich odbywa się w kolumnie pięć cm. szerokiej, flankowanej przez duże czarne mrówki, jakoby żołnierzy, ubrojenych w potężne obcegi.

Wszystko, co mrówki te spotkają na swej drodze, pada ich ofiarą. Zaobserwowano już pochody tych mrówek, trwające bez przerwy 16 dni i 16 nocy. Potrafią one **zjeść żywcem nie tylko człowieka, ale również chorego słońca** który

nie może się przed nimi obronić, tak iż po trzech dniach zostaje już tylko jego szkielet.

Charakterystyczne jest, że niebezpieczny ten owad jest ślepy.

Mrówki te napadają nawet na osiedla ludzkie, spotykane na swej drodze. Wówczas ludność murzyńska ucieka ze swych domów do lasu i wraca dopiero, po opuszczeniu osady przez armię małych drapieżników.

Światła słonecznego mrówka ta nie znosi, a żar słońca afrykańskiego potrafi ją zabić w kilku minutach. Wodę natomiast owad ten znosi z niesłychaną odpornością. Mrówki, trzymane sześć godzin pod wodą, jeszcze żyły.

3-a lekcja masażu



2 wielkie palce podpierają podbródek. 2 palce wskazujące, przylegając ściśle do skóry spotykają się pod nosem i posuwają się oddalając od siebie aż do dolnych części uszu.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2—3 minut po umyciu twarzy **Otrąbkami ABARID** (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze, wcierając krem **ABARID**.

Wyciąć i zachować dla skompletowania całości kursu.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil **Bolesław Busiakiewicz**
KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?
— 17 stycznia —

- I.
- 1600 Urodził się w Madrycie znakomity poeta dramaturg hiszpański — **Don Pedro Calderon de la Barca**, największy wśród twórców „genjusz katolicyzmu”. Pozostawił po sobie kilkaset religijnych poematów.
- 1649 Uroczysta koronacja **Jana Kazimierza** na króla polskiego w Krakowie, bezpośrednio po odprawionych egzekwach za duszę zmarłego króla **Władysława IV**-ego.
- 1695 **Napad Tatarów** na Lwów pod wodzą **Schebasgeraja**.
- 1702 Umarł w Ujazdowie jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich XVII w., **Stanisław Heraklusz Lubomirski**, nazwany przez współczesnych dla swej rozległej i głębokiej wiedzy „**Salomonem Sarmackim**”.
- 1706 Urodził się w **Governors-Eilaud** pod Bostonem znakomity mąż stanu Północnej Ameryki **Benjamin Franklin**, znany również jako moralista oraz wynalazca t. zw. **konduktorów elektrycznych**.
- 1732 Urodził się w Wołczynie (województwo brzesko-litewskie), późniejszy ostatni król Polski — **Stanisław August Poniatowski**, syn **Stanisława Poniatowskiego**, regimentarza wojewody mazowieckiego i **Konstancji** — księżniczki **Czartoryskiej**.
- 1734 Uroczysta koronacja **Augusta III** na króla polskiego w Krakowie. Obrzędu dopełnił biskup krakowski **Jan Aleksander Lipski**.
- 1821 Urodził się w Białej Radziwiłłowskiej zasłużony pisarz historyczny **Juljan Bartoszewicz**. Jeden z najgłówniejszych współpracowników **Wielkiej Encyklopedji Orgelbranda**. Pisma jego obejmują kilkadziesiąt tomów.
- 1828 Urodził się znakomity malarz-batalista polski **Józef Brodowski**. On to wspólnie z **Juljuszem Kossakiem** namalował słynną „**Bitwę pod Beresteczkiem**”.
- 1843 Urodził się w Warszawie wybitny historyk i publicysta **Aleksander Kraushar**. Za młodu próbował też sił jako poeta — nie bez powodzenia.
- 1857 Urodził się w **Walzenkirchen** (Austria Górna) kompozytor i muzykolog **Wilhelm Kienzl**. M. in. jest on twórcą pięknej opery „**Ewangeliści**” oraz autorem interesującej monografii o **Ryszardzie Wagnerze**.
- 1860 Urodził się w **Taganrogu** znakomity pisarz rosyjski nowelista i dramaturg **Antoni Pawłowicz Czechow**.
- 1863 Urodził się w **Manchesterze** głośny współczesny polityk **Wielkiej Brytanji** **David Lloyd George**.
- 1863 Umarł w Paryżu malarz francuski o europejskiej sławie **Horacy Vernet**, „malarz koni i bitew”. Prawnuk, wnuk i syn wybitnych malarzy.
- 1869 Umarł w Petersburgu kompozytor rosyjski **Aleksander Sergejewicz Dargomyzski**.
- 1934 **Zwolnienie i wydalenie 5.000 polskich robotników z Francji**.

II.

MORALISTY RADA SŁUSZNA:

„Cudzo wiedzieć rzeczy — ciekawość jest; ale swoje — potrzeba!”
Andrzej Maksymilian Fredro.

III.

MODLITWA JEST DOBRA, ALE PRACA TEŻ NIEZŁA!

(Anegdota).

Pewien chłop stało modlił się o urodzaj — za to mniej dbał o rolę... Gdy razu pewnego ujrzał go modlącego się na jałowym polu przechodzący tamtędy światły ksiądz proboszcz — rzekł doń: **narazie nie nam nie pomogą modlitwy i pacierze — tutaj trzeba rozpocząć od... nawozu!**



Pomimo, że zima trwa w całej pełni, z tych lic radosnych uśmiecha się wiosna.

Kultura i sztuka

Książka która zdobywa...

Jeżeli z najbardziej ciekawych zjawisk z dziedziny życia kulturalnego ostatnich lat — to podniesienie się poziomu ogólnych zainteresowań wśród szerszych mas czytelników, znaczne wyrobienie wrażliwości i smaku artystycznego w odczuwaniu dzieł literackich.

Dzisiaj jeszcze utyskujemy, narzekamy, z ironicznym uśmieszkiem na ustach mówimy o tem, jak to niezwykłą popularnością cieszą się różne pornograficzne romansidła w rodzaju Stąski, sensacyjno-kryminalne, jak Wallace, Romański, Marczewski, ekliwio-sentymentalne Mniszchówny, czy Zarzyckiej. Dużo piszemy, że rynek książkowy zawalony jest literaturą dla... kucharek i że czytają ją nie tylko kucharki!

Nauczeni wyrażać niezadowolenie na temat tradycyjnego (gdyż niema w historii dzieł okresu, w którym współczesni nie poruszaliby tego zagadnienia) upadku duchowej kultury społeczeństwa — nie zauważamy, jak nieznaczne, choć głębokie zmiany zachodzą w jego strukturze intelektualnej i psychicznej. A kryterjum tych przemian zawsze była, jest i będzie książka. I to nie ta, która, napisana i wydana przez jakiegoś fanatyka wiedzy, czy artysty, zalega półki księgarskie, czekając zmiłowania tego czy innego przedstawiciela szczupłej garstki t. zw. elity umysłowej, ale ta, która przebojem idzie w świat — książka, która zdobywa... publiczność w najszerszym tych słów znaczeniu.

Ogólny prąd w piśmiennictwie europejskim poszedł po linii twórczości popularno-naukowej i to jest typ dzisiejszej książki, który najbardziej przypadł do gustu przeciętnego czytelnika.

Wiedza, prawdziwa, głęboka wiedza, podana w łatwej, przystępnej, a pięknej formie!

Historja, psychologja, przyroda, fizyka, chemja, astronomja, medycyna — oto dziedziny, które znalazły nareszcie swój wyraz w literaturze.

O ile mogłam zebrać informacje i dane statystyczne w księgarniach i czytelnictwie publicznych — szczególnie ostatni rok wykazał znaczne w stosunku do lat ubiegłych zwiększenie się zainteresowania czytającego społeczeństwa literaturą poważniejszą.

Rozchwytywane i wiecznie w czytaniu są takie książki, jak: **Axel Munthe'a**, lekarza i filozofa, pełna poezji, urocznego piękna, bystrych obserwacji życia i pięknych myśli „**Księga z San Michele**“, jak niezwykle interesująca monografia **Zweiga „Marja Antonina“**, prześlicznie literacko opracowana i, pomimo nieścisłości i pewnej przesady, prawdziwa w swej historycznej mądrości. Zwłaszcza monografie ostatnie, jeśli tak można powiedzieć, stały się ogromnie modne. **E. Kretschmer** opracowuje „**Ludzi genialnych**“, dając ciekawe sylwetki tych, którzy swoją nieprzeciętnością psychiczną upadabniają się do typów, uznanych w medycynie za niezupełnie normalne, nawet wprost patologiczne. „Każdy z wielkich ludzi ma w sobie coś z wariata“ — píše w którymś miejscu autor dzieła.

Paweł de Kruif w niezwykle ujmującej książce kreśli nam życie, pełne poświęceń, „**Lowców mikrobow**“, którzy dla samej nadziei zdobycia wiedzy gotowi są na najbardziej ryzykowne i szalone przedsięwzięcia. Ten sam de Kruif daje np. w drugiej swej pracy barwny, przebogaty w treść obraz „**Walki nauki ze śmiercią**“.

Widzimy w nim i Semmelweisa, Węgra, orędownika matek w poł. XIX w., który pierwszy odkrywa przyczynę gorączki pługowej i, dezynfekując ręce wodą chlorową, chroni położnice przed jadłem trupim, przed bakcyliem „haemolytic streptococcus“; i Bantinga (1920 r.), zbawcę ludzkości, występującego na polu nauki z zastrzykami insuliny, leczącej cukrzycę. Droga uciążliwych doświadczeń dochodzi on do cudownego wniosku, że „trzustki świeżo bitego, dorosłego bydła można użyć do wyciągu cennej islety“. Minot (1926 r.), sam chory na cukrzycę, lecz schorzenie

szpiku kostnego, t. zw. złośliwą anemię (drugiego stopnia), wątrobą, spożywaną pod różnymi postaciami, lub spreparowanym z niej odżywczym wyciągiem. Spencer (1922 r.) w Dolinie Szczęścia bada tyfus plamisty, odnajdując jego zarazki w kleszczach leśnych z Gór Skalistych. Panna Evans wykrywa śmierć w mleku, dowodząc, że zarazki Bauga i Bruce'a to jedno. Ten sam „micrococcus melitensis“, który wywołuje „febris undulans“, kryje się w krowie, czy w kozie. M. C. Coy, Anderson, Armstrong, Shorty — to ludzie, pracujący nad wykryciem przyczyn choroby papużkiej. Protozoolog Schaudinn pierwszy spostrzega blade krętki bladego strachu (luesu), nad którym jednocześnie śleczy od dłuższego czasu słynny uczony Ehrlich.

Oto ludzie prawdziwego poświęcenia, dla nauki narażający własne życie i szczęście swych najbliższych, oto ludzie godni najwyższego uznania i pochwały. Zmaganie się z przeciwnościami, zapał, energia niewyczerpana, fanatyzm wiary aż do utraty sił fizycznych, do łoża śmierci. A to wszystko tak pięknie i prosto napisane.

Obok de Kruifa **Clarence August Chant** zdobywa poczytność „**Ludami wszechświata**“, **Lassar-Cohn** — „**Chemja w życiu codziennym**“, **William Beebe** ciekawą książką z życia wód południowych p. t. „**W głębinach oceanu**“. Dalej **Sir William Bragg** ukazuje nam „**Tajemnice atomu**“, istotę materji, a **Sir James Jeans** w cudownie łatwy sposób odsłania „**Nowy świat fizyki**“. W poszczególnych rozdziałach rozwija przed nami teorie o gasnących słońcach, o materji i promieniowaniu, względności i eterze, prowadzi nas „w przepastne głębiny“.

Wiedza ściśła tak zaabsorbowała umysły szerszych sfer społeczeństwa, że nawet teatr podjął zajmującą próbę i wprowadził śmiało na scenę Instytutu Reduty sztukę **Cwojdziańskiego „Teorję Einsteina“**, nie mówiąc już o prasie, która zawsze idzie z duchem czasu i dziś prześciga się niemal w zamieszczaniu artykułów i feljetonów naukowych, lekarskich i innych.

Wiedza popularyzuje się dzięki książce literacko ujętej, a objaw ten stanowczo musimy uznać za dodatni!

B. Olewińska.

Zabytki Helu

Obecny kościół ewangelicki w Helu, który do roku 1526 stanowił własność katolików, jest najbogatszą zbiornicą szeregu cennych i zabytkowych przedmiotów, mówiących o dawnej świetności ongiś miasta Helu. Presbiterjum z wieloboczną absydą i zakrystją pochodzi z XIV wieku, nazwa z XV wieku. W wielkim ołtarzu mieści się obraz „Chrystus przed Piłatem“ z roku 1647, kopja Rembrandta „Ecce Homo“, dar burmistrza Adrijana von der Linde.

Pozostałością urządzenia kościoła z czasów katolickich jest tryptyk św. Andrzeja, rzeźbiony malowany z lat 1500—1508. W części środkowej rzeźba św. Andrzeja, nosi

znak rybacki tak zwany „merk“, rodzaj jakby herbu rybackiego, niżej zaś znajduje się rzeźba „Sen Matki Boskiej“, w predelli popiersia Chrystusa i 12 apostołów, na skrzydłach obrazu.

Bogaty niegdyś skarbiec ogołocony został w roku 1562, kiedy to parafianie ewangelicy wywieźli kilkadziesiąt kielichów i monstrancję złotych do Gdańska, a to co zostało, zabrali Francuzi w roku 1807.

Rzeźba, przedstawiająca „Sen Matki Boskiej“ pochodzi z lat około 1390 r.

Na otaczającym kościół cmentarzysku znajdują się dwa doskonale zachowane grobowce z roku 1600 i 1640, posiadające wy-

Międzynarodowy wieczór kolend w Toruniu

Toruńskie Koło Muzyczne „Dzwon“ urządziło dnia 20 b. m. w auli gimnazjum im. Kopernika o godz. 8 wiecz. pod dyr. prof. J. Wieczorka międzynarodowy wieczór kolend. Niedawno, w okresie Świąt Bożego Narodzenia przypominały nam czasopisma o genezie i historycznym rozwoju kolend, szczególnie kolend polskich. Będziemy teraz mieli możliwość usłyszenia szeregu artystycznych i ludowych kolend polskich i zagranicznych, oraz, co ciekawsz, będziemy mieli okazję porównać kolendy nasze z obcymi. Odśpiewane zostaną kolendy angielskie, czeskie, francuskie, jugosłowiańskie, niemieckie, kilka kolend polskich, w tem dwie charakterystyczne kolendy kaszubskie.

Polskie kolendy odznaczają się w stosunku do kolend obcych większym może

nastrojem ściśle gwiazdkowym. Wiele z nich ma przytem rytm tańców ludowych (poloneza, mazura, krakowiaka itp.) Są to albo kolendy ludowe, albo artystyczne, przefiltrowane z czasem przez lud i odpowiednio przezeń przerobione. Szczegóło o wykonywanych utworach podadzą nam bliżej programy. Dokładniejszą zaś analizę porównawczą pozostawimy słuchaczom na koncercie. Prócz kolend śpiewanych usłyszymy odegrane przez prof. J. Musiałkowską Scherzo h. moll Chopina; w części środkowej tego Scherza wpleciona jest jak wiadomo, melodia kolendowa „Lulajże Jezuniu“.

Przy tej sposobności wypada zwrócić uwagę naszym kierownikom zespołów chóralnych na interpretację polskich kolend.

Ostatnio w okresie świąt mieliśmy w

Ruiny Zamku w Radzynie



Widok ogólny (od strony południowej) zamku krzyżackiego w Radzynie w pow. grudziądzkim. Zamek ten był niegdyś siedzibą polskich starostów grodzkich. Zbudowany w XIII wieku w stylu całkowicie gotyckim, przebudowany został w XVI wieku.

Zapiski kulturalne

W styczniu br. przyznana zostanie nagroda literacka m. Krakowa. Jako kandydatkę do nagrody koła literackie wysuwają poetkę i autorkę paru sztuk scenicznych **Marję Jasnorzewską-Pawlikowską**.

Nakładem Roju ukaże się wkrótce zbiorowe wydanie dzieł **T. Dostojewskiego**, pod redakcją **Melchjora Wańkowicza**. Całość obejmie 16 tomów.

Krakowskie Tow. Śpiew. „Echo“ rozpoczęło prace przygotowawcze do „koncertu kompozytorskiego“ **Bolesława Wallek-Walewskiego** z okazji 30-lecia jego pracy kompozytorskiej.

Jan Kiepura po triumfalnym występie w Krakowie wyjedzie do St. Moritz na konferencję z przedstawicielami „Paramountu“. Z St. Moritz udaje się Kiepura na gościnne występy do Berlina i Paryża, poczem wyjeżdża do Hollywood na 3—4 miesiące. — Dwuletni kontrakt Kiepury w Hollywood nie obowiązuje artysty do stałego przebywania przez ten czas w Ameryce.

Rozgłosnia ryska nadała ostatnio audycję, poświęconą muzyce polskiej. Audycję poprzedził odczyt o muzyce polskiej znane go krytyka muzycznego **Zalitisa**. W wykonaniu programu wzięła udział skrzypaczka polska pani **Irena Dubiska**. Orkiestrę prowadził **dyr. Mazurkiewicz** z Warszawy.

Poczytny tygodnik ilustrowany „**Das Heim**“, wychodzący w Strasburgu, opublikował artykuł p. Dieholta o najważniejszych polskich zabytkach architektonicznych, ozdobiony szeregiem pięknych zdjęć.

W Paryżu ukazała się biografia **Wiktorina Sardou**, autora świetnej komedji „**Madame Sans-Gêne**“. Biografię tę napisał **George Mouly**, posługując się nieznanymi dotychczas dokumentami.

kute „merki“, znaki rybackie ongiś używane przez rybaków na oznaczenie swej własności.

Przed reformacją Hel miał 2 kościoły, po których dziś niema już ani śladu. Po kościele z Starego Helu pozostała tylko tablica z roku 1141, która znajduje się obecnie w kościele ewangelickim z napisem: „Pobłogosław Panie ten dom i wszystkich mieszkańców Helu i wejdź do tego miejsca. Wysłuchaj prośby błagających“.

naszych kościołach miejscowych niejednokrotnie możność usłyszenia kolend w nieprawidłowym wykonaniu.

Kolendy są przecież przede wszystkim pieśniami ludu, przezeń stworzone i dla niego przeznaczone. Są one zatem pieśniami wybitnie homofonicznymi, gdyż lud, jak wiadomo, jednogłosowo i „jednoritmicznie“ w kościele śpiewa. Jeśli się zaś je opracowuje jako utwory artystyczne dla wykonywania chóralnego, winno się również pamiętać o pierwotnym przeznaczeniu i o samej istocie kolend t. j. o jej homofoniczności, którą ubierać się winno w szatę harmoniczną o tyle tylko, aby ten akompanjament wielogłosowy wspierał tylko i uwypuklał melodię zasadniczą, a nie przeinaczał kolendy swą zawilocią kontrapunktyczną często nieodpowiednio zastosowaną. Kolenda traci wówczas swój charakter płynnej i wdzięcznej pieśni. Widocznie dyrygenci dają nieraz własne lub też cudze ale niewłaściwe opracowania kolend.

Do kwestji tej wypadnie może jeszcze powrócić innym razem. Zresztą, o ile odnosi się to do chórów kościelnych, to władze kościelne dbać winny o należyte i przepisowe wykonywanie kolend. Mamy przecież dziś już dość wcale dobrych opracowań kolendowych, tak, że nie potrzeba wyręczać się w tem wątpliwymi nieraz co do swej wartości opracowaniami amatorskimi.

Niedzielny koncert da nam możność usłyszenia kolend w ich prostym, właściwym brzmieniu. Pożądane byłoby, aby na ten ciekawy wieczór muzyczny przybyło jak najwięcej miłośników autentycznych kolend.

Mgr. Leon Witkowski.

Pełna tabela jedenastego dnia ciagnienia Loterii

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

50.000 na Nr.: 56091
20.000 na Nr.: 29371
10.000 na Nr.: 74037 114197
5.000 na Nr.: 26833 38624 126434
2.000 na Nr.: 4755 5287 19485
1.000 na Nr.: 47590 59019 68064 73015
500 na Nr.: 110283 122998 154154
250 na Nr.: 178410

1.000 na Nr.: 792 1437 5369
500 na Nr.: 10465 12023 16122 17373
200 na Nr.: 21383 23563 28558 32508
100 na Nr.: 38788 43197 50936 54868 66949
50 na Nr.: 73283 74672 76176 79749 95811
25 na Nr.: 98122 112073 114595 118812
10 na Nr.: 130060 140943 143103
5 na Nr.: 160826 169810 178562
2 na Nr.: 179217 179537

WIELKIE WYGRANE

padają stale w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA BYDGOSZCZ Jagiellońska 2 Gdynia, 10-go Lutego 5

Ciągnienie IV. klasy trwa do 23 bm.
 Losy IV klasy jeszcze są do nabycia.

77

Po złotych 200:

305 302 550 837 1293 696 2104 48 636
 304 305 168 371 4415 591 854 5088 191
 305 972 6013 80 497 661 83 764 90 840
 305 93 7295 459 8248 409 33 824 60 9008
 45 266 349 576 756
 10258 379 11017 172 384 588 719
 12608 577 979 13061 135 289 587 802 918
 14031 96 146 242 378 560 873 915 18
 15402 535 621 947 16018 548 79 702 31
 73 17186 353 591 18172 659 810 66 900
 19659
 20484 90 625 840 21071 90 203 349
 30 447 524 81 607 72 736 66 22020 59
 423 67 23329 47 626 24049 213 25882
 35184 553 627 788 807 27126 325 814
 235 76 28061 71 89 283 513 603 786 819
 29027 244 306 411 53 747 930
 30011 80 109 55 31047 137 92 726 822
 25 989 32184 417 625 784 870 79 33039
 136 284 634 910 34650 75 722 30065
 167 271 644 36176 219 324 75 563 946
 77 430 69 772 83 808 38215 482 517
 87 88 773 833 901 39078 86 133 421 511
 81 609 85
 40080 94 381 647 837 41198 245 82
 91 640 992 42022 172 217 313 462 857
 40006 96 537 667 920 44211 305 667 70
 926 45218 363 418 815 84 46000 359 63
 433 451 541 739 47198 309 79 520 647
 729 949 48236 640 790 49077 394 606
 853 978
 50119 858 51073 670 914 52288 364
 590 617 743 800 58 936 43 53151 319
 54058 337 495 726 942 55260 416 714
 56108 286 379 95 793 57062 70 281 90
 42 410 657 816 58004 64 182 431 786
 59401 841 915
 60043 106 218 579 712 860 976 61394
 638 62034 287 653 795 904 14 68 63033
 697 841 64134 366 431 781 997 65630
 61 845 951 66128 238 576 675 849 67105
 10 214 50 309 73 888 921 68058 136 247
 404 13 26 651 760 862 69014 502 806 928
 70062 316 88 431 884 928 71376 89
 12 664 76 802 72127 57 93 251 88 399
 138 73019 12 62 426 745 74284 316 437
 524 40 665 75203 463 516 71 661 66 786
 76089 256 352 454 583 716 47 77394
 446 518 603 61 78114 22 71 258 74 64
 893 911 69 79194 446 928 91
 81138 241 365 81 818 63 82388 764
 83028 258 381 420 663 940 85279 542
 864 533 86046 399 478 866 87109 12
 250 88573 99 636 738 89016 427 767
 838
 90197 366 91229 319 658 91 871 937
 92154 233 424 93478 754 826 32 94343
 95 632 80 750 845 943 95742 96015 86
 316 558 97080 310 432 98003 84 264
 350 658 97191 401 407 25 547 832
 100772 195 362 463 928 101116 43
 790 835 102101 435 90 533 49 84 807
 86 980 103036 742 56 836 917 65 104329
 494 673 917 105009 174405 74 549 645
 66 67 922 107207 51 487 563 710 807
 12 108075 978 109445 46 86 925
 110157 321 54 495 605 111038 210
 112036 66 308 643 113163 277 311 71
 497 114165 381 409 598 661 919 115058
 239 358 63 488 723 92 116224 588 633
 707 21 57 117084 133 232 76 360 576
 83 613 867 118199 744 119226 620 77
 93 830 54
 120014 28 226 633 87 744 121019 295
 410 97 505 21 703 980 122173 205 484
 96 697 973 123100 634 91 95 778 846
 914 124028 178 473 962 125291 701
 126086 162 476 751 83 127542 751 938
 128064 156 465 525 63 736 876 967
 129038 48 202 414
 130042 103 28 201 527 72 620 131053
 63 208 47 83 339 690 846 95 991 132139
 220 447 508 35 644 795 920 90 133121
 36 340 845 134018 880 135211 337 496
 942 136083 264 322 680 845 137154 669
 138241 67 765 927 139044 201 304 408
 760 66 977
 140068 217 605 42 141143 306 98 912
 142038 373 518 889 143133 698 754
 853 57 85 144631 833 976 145101 538
 674 808 146271 93 615 85 990 147407

584 847 926 148042 143 555 602 81
 149338 584
 150094 575 663 151347 517 87 672
 843 920 152266 635 926 41 153632 98
 154377 155133 86 205 6 49 99 459 156154
 331 561 696 724 157164 290 481 624
 973 158027 233 77 310 415 881 159148
 89
 160390 470 701 56 823 915 161098
 893 162268 376 651 789 800 960 163114
 267 417 561 874 164081 813 95 165578
 882 166107 575 679 926 167341 547 61
 655 786 865 168020 237 321 69 562 618
 825 46 169033 555
 170074 417 69 782 915 31 171147 241
 60 525 89 970 172535 864 173200 45
 312 402 675 797 877 925 55 84 174248
 695 701 6 839 922 32 45 71 98 175137
 337 77 511 28 817 64 940 176054 346
 773 177092 694 178811 179048 362 890
 967

II

Po złotych 200:

16 240 403 57 649 704 5 1086 234 322
 464 708 900 2160 391 500 944 76 96
 3145 348 984 98 4178 291 433 714 938 55
 5052 54 139 331 90 843 930 46 6117 86
 355 442 653 7236 326 47 406 52 601 61
 64 738 8210 487 788 832 61 94 997 9069
 86 140 342 69 407 32 762 866 95 946 81
 10122 202 45 650 789 11079 165 74
 200 720 29 850 12187 304 24 91 679
 138082 89 208 452 567 674 829 973 98
 14092 160 251 645 812 58 15209 40 600
 910 68 16095 184 331 426 514 30 652
 857 73 965 17315 431 624 843 18591 613
 869 958 19062 131 70 651 822 971 79
 20076 82 341 421 835 63 960 96 21147
 245 669 22040 110 215 45 93 453 582
 601 890 23004 379 82 24242 82 351 474
 747 25092 391 865 26027 50 270 894
 27042 230 51 351 531 604 827 35 946
 67 81 92 28047 496 510 805 11 39 56
 953 29008 434 575
 30069 227 409 697 824 903 31460 589
 32046 151 263 621 65 81 33219 498
 757 34162 220 35 57 497 746 814 944
 56 35440 91 701 36260 639 60 973 37011
 58 60 259 627 870 38143 270 314 15 28
 465 657 832 39090 256 561 83 689 790 886
 40040 195 639 94 705 837 41322 44
 509 729 831 971 42016 139 86 545 770
 806 62 984 43262 529 866 44275 79 510
 36 42 43 699 828 915 45095 137 48 21
 556 94 772 932 36 94 46012 170 92 250
 380 899 918 71 47029 135 437 63 69 599
 948 48132 71 224 37 831 57 97 948
 49231 447 576 751 841 943 73
 50048 96 340 64 525 40 51326 40 83
 775 931 52007 35 57 250 322 799 865 927
 53087 106 85 413 692 779 80 865 919
 46 58 54008 187 424 91 527 87 816 948
 55266 418 516 744 906 56100 302 515
 943 57025 415 857 67 940 58067 103 226
 380 665 878 59264 457 546 638 52 734
 37 936 79
 60032 93 204 53 315 25 582 722 58
 72 999 61250 578 939 40 62149 50 373
 427 57 58 551 704 83 894 984 63317 44
 408 64056 148 69 392 428 789 65011 22
 46 84 225 909 66368 711 93 67013 122
 281 96 365 68076 513 722 977 69099 248
 521 609 768 79 813 940 62
 70013 26 170 246 59 385 468 96 71024
 161 347 72126 29 246 677 839 41 73253
 360 529 769 74091 270 505 729 75318 82
 627 895 992
 76077 245 373 899 967 77068 587 608
 78508 82 648 862 86 79094 142 880 908
 80275 308 16 66 586 710 63 864 81025
 114 323 476 745 966 82019 29 432 83035
 242 480 558 657 710 27 894 84099 165
 475 649 85375 412 39 43 75 613 733
 86137 84 99 408 789 950 87104 350 88
 952 89 88036 82 465 553 68 776 89146
 66 224 348 96 420 54 720 853 956
 90308 15 415 957 91013 326 74 616 64
 714 19 66 916 92034 192 281 490 595
 647 836 93023 85 154 325 61 492 519 27
 751 936 94100 241 478 881 95108 228
 542 85 635 55 826 920 96122 52 89 228
 48 361 480 883 921 97092 135 492 618
 783 869 98190 442 608 99197 268 368 80
 689
 100058 147 323 86 450 619 863 963
 101184 598 659 945 102479 82 103004 345
 432 84 587 840 930 104771 804 105315

651 106321 405 566 965 107639 108186
 217 75 414 923 109004 13 320 606 923 46
 110024 47 337 89 427 506 670 88 94
 728 834 55 961 111142 312 528 676 731
 112301 68 539 679 113102 98 263 723 73
 870 932 33 114228 380 569 745 66 823
 992 115046 465 501 676 830 905 116060
 141 283 94 324 501 878 93 903 80 117231
 693 946 118194 294 310 617 796 836 92
 930 119837 999
 120001 115 22 355 655 720 57 94
 121366 471 92 813 912 34 83 122146 254
 491 896 123075 881 124223 525 86 852
 918 125275 548 738 941 83 126096 225
 305 410 50 500 855 983 98 127016 425
 722 822 918 128034 47 301 423 530 49
 763 129561 75 614 924
 130125 405 21 559 752 131137 351 63
 487 502 17 48 744 831 91 132117 260 589
 604 993 133034 59 120 256 349 470
 134009 78 238 597 641 51 727 135023
 139 258 455 893 136111 18 453 662 94
 733 38 137036 347 513 849 138234 503 27
 650 139002 58 414 733 57 955
 140031 48 140 240 98 303 524 672 712
 986 141082 496 577 688 761 891 142063
 129 311 530 887 948 143076 104 56 553
 603 998 144048 203 424 43 542 802 904
 145001 111 292 369 751 914 40 146161
 381 648 891 147190 276 401 901 148092
 449 851 149096 138 458 87
 150065 299 318 413 595 630 151358
 509 778 99 152313 618 47 866 153291
 690 95 154311 473 682 155156 767 822
 919 156167 209 366 471 640 764 971
 157480 850 68 946 57 158101 477 640
 159053 172 74 400 46 56 521 718 96
 160186 448 636 161306 572 866 162241
 596 855 163293 896 164046 161 207 499
 609 855 165590 654 823 166136 204 416
 507 878 903 74 167030 89 287 580 606
 742 168070 221 401 645 854 83 169028
 150 437 531 764
 170466 802 21 96 935 171021 31 793
 172051 259 364 530 600 20 790 803
 173027 183 224 357 867 174108 68 537
 626 175935 176234 344 910 177020 131
 61 284 326 28 76 402 501 607 78 761
 178122 258 304 34 692 756 953 93 179144
 213 64 354 436 94 660 75 810 85

III-cie ciagnienie

Po złotych 200:

114 26 73 719 1056 317 524 675 790 2307
 792 882 3708 19 22 48 94 98 849 4028
 169 221 331 690 775 5044 138 397 780
 987 6056 411 829 7042 321 581 805 900
 8184 201 344 914 19 35 9213 328 426 543
 83 99 677 900
 10135 205 382 850 914 11499 531 941
 12066 197 390 726 42 919 45 13020 234
 322 580 689 768 969 14367 825 98 15006
 616 51 16935 76 17170 224 346 461 527
 771 18304 425 84 639 762 19459 539 60
 643 759 845 999
 20022 79 280 686 864 71 21799 858
 22347 556 683 892 23018 50 256 452 556
 684 24077 88 215 47 407 618 919 25044
 196 294 578 628 717 26320 450 509 926
 80 27121 55 420 42 633 47 764 842 28219
 22 67 339 552 57 675 84 778 29079 104
 57 223 449 80
 30026 70 87 210 28 339 500 650 60
 64 31235 354 757 982 32059 549 818 970
 65 92 33036 108 233 394 487 91 630 981
 34002 110 259 388 457 572 883 35404 615
 817 88 36206 362 670 821 59 919 37021
 108 69 388 945 38089 468 806 987 39061
 64 819 911
 40097 810 914 41800 4 42447 689 802
 43061 315 627 735 44425 574 611 704 43
 842 48 45024 327 413 56 713 859 974
 46270 487 730 849 912 56 47232 377 426
 57 76 607 92 48220 413 705 80 49055
 65 89 197 307 408 532 715 942
 50124 202 86 627 847 905 51083 493
 510 28 810 52320 57 931 72 53099 198
 231 96 546 866 54013 59 390 569 88 856
 928 59 55036 62 128 52 300 499 662 856
 73 910 74 56053 102 16 85 310 481 563
 57307 900 13 58178 269 467 545 760 848
 926 59020 243 54 604 991
 60073 198 466 661 716 933 55 61049
 172 62117 207 310 602 791 63046 70 559
 600 41 870 950 64255 397 548 686 775
 818 989 65727 679 718 838 50 933 44
 66349 827 911 67047 59 170 245 399 472
 502 660 931 68065 333 479 866 999 69312
 422 36 629
 70074 82 104 16 242 61 559 721 41 77
 807 71254 366 438 583 831 914 72088

Na ziemiach Pomorza

Głos Pomorza na falach eteru

Przemówienia wygłoszone w dniu otwarcia rozgłośni toruńskiej

Szereg przemówień, wygłoszonych na inauguracyjnej audycji radiostacji toruńskiej, rozpoczął naczelny dyrektor Polskiego Radja. Podkreśliwszy, że stacja toruńska została zbudowana całkowicie przez inżynierów i pracowników Polskiego Radja, zwrócił się mowa do p. wiceministra Poczty i Telegrafów Drzewieckiego, by zechciał dokonać otwarcia nowej rozgłośni toruńskiej.

PRZEMÓWIENIE P. WICEMINISTRA DRZEWIECKIEGO.

W uroczystości dzisiejszej otwarcia ósmej w rządu polskiej stacji radiofonicznej, bierze wraz z całym społeczeństwem żywy udział Rząd i Ministerstwo Poczty i Telegrafów, które mam zaszczyt reprezentować.

Rozbudowa sieci radiofonicznej ma doniosłe znaczenie w życiu społecznym narodów i jest jednym z narzędzi ich ekspansji kulturalnej. Szybki postęp techniczny w dziedzinie radja sprawił, że radiofonja przezwyciężając przestrzeń, stanęła w rzędzie podstawowych środków łączności, spajających społeczeństwa i zbliżających narody. Stąd też podobnie jak wszystkie państwa i Polska czyni wielkie wysiłki na polu rozbudowy radiofonji, widząc w niej ważny czynnik interesów państwa, potrzeb najszerzych kół obywateli, montujący ich życie zbiorowe, sprzyjający utrzymaniu kontaktu z szeroko rozrzuconą emigracją, słowem środków, stojących do dyspozycji tej wielkiej misji wychowawczej, jaką państwo i społeczeństwo ma do spełnienia w stosunku do jednostek tworzących te zbiorowości.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów, doceniając wielką rolę radiofonji, od szeregu lat konsekwentnie realizuje program rozbudowy stacji radiofonicznych, którego doniosłym etapem jest otwieranie w dniu dzisiejszym stacji radiofonicznej w Toruniu. Stacja co do mocy, druga w kraju, wznieśiona w rekordowo krótkim czasie wysiłkiem polskiej myśli technicznej, zbudowana w całości z krajowych materiałów, wyposażona w urządzenia, stanowiące ostatnią zdobycz radiotechniki, powinna napawać dumą każdego obywatela jako wymowne świadectwo możliwości dalszego rozwoju radiofonji polskiej i widomy znak wysokiego poziomu rodzimej twórczości, która śmiało może zająć miejsce obok zdobywców, jakie w tej dziedzinie gdziekolwiek osiągnięto.

Żyć zatem trzeba nadzieją, że otwarta w dniu dzisiejszym radiostacja będzie znakomicie uzupełniała wyposażenie techniczne Ziemi Pomorskiej, której tak ważną rolę w dziejach Narodu z punktu widzenia potrzeb Państwa jest wyznaczona. W tem przekonaniu mam zaszczyt w imieniu Rządu i Ministerstwa Poczty i Telegrafów złożyć życzenia jaknajlepszemu rozwojowi tej placówki i wypełnienia tych zadań, których świadomi jesteśmy, inaugurując dzisiejszą uroczystość.

PRZEMÓWIENIE J. E. KS. BISKUPA OKONIEWSKIEGO.

Wezwaniem imienia Bożego i prośbą o Jego błogosławieństwo rozpoczęliśmy akt poświęcenia toruńskiej stacji radiowej.

Pomorze oczekiwało jej z upragnieniem. Ta dzielnica nad modrą falami Bałtyku, ku której zwrócona wyteżona myśl i serce gorące narodu przedewszystkiem rozbrzmiewać powinna odwiecznym tu słowem i dźwiękiem polskim. Od niej krzepiący wiatr od morza powiewać będzie ku Polsce, od niej szeleścić łopot bandery polskiej, od niej dźwięczyć głos syren coraz liczniejszych okrętów.

Przepiętna, rozlewna pełna nieograniczonej dobroci siła złożył Bóg w falach. Przychodzą na myśl słowa psalmisty (103, 3-4): „Ty czynisz obłoki rydwanem swym, unosisz na skrzydłach wiatrów. Ty czynisz je posłańcami swymi i płomienie ognia swoimi sługami”. Jak słońce promieniami jasnymi nawiedza i ostatnią strzechę, jak śnieg otula miłośnicie i zagon ostatni, tak fale radiowe docierają wszędzie do najodleglejszych zakątków z hojnością prawdziwie Bożą. Cierpiącym niosą pociechę, bezradnym pomoc, smutnym radość, chorym ulgę, zapracowanym wytchnienie, bezrobotnym chwilę zapomnienia. Nasycają duszę głodną, bawią dzieci, opuszczonych łączą ze światem i ludźmi i pozwalają zapomnieć o samotności.

Wszystkim potrzebom Radjo Polskie pragnie zadość uczynić. Płyną więc z niego dźwięki uroczystych nabożeństw, krzo-

piących słów kaznodziei, płynię na falach radiowych błogosławieństwo Boże no ziemi polskiej. Ci, co od miesięcy, może od lat nie widzieli kościoła, starcy, mieszkańcy zapadłych okolic odczuwają jakby prąd życia nowego, kiedy na fali radiowej odezwie się biele dzwonów i poważny głos organów.

Radjo łączy nadto słuchaczy w jedną wielką niewidzialną rodzinę. Staje się narzędziem miłości społecznej. Zaciera się odległość. Czujemy się bliższymi sobie. Ciepły serdeczny głos odzywa się do nas. Współczuje z nami. Myśli o nas. Więc świat nie jest taki zimny, taki bez serca, jak nam się wydawało. Radjo wykazuje, że w świecie więcej jest miłości, niż się społecie sądzi. Jest ono więc niewyczerpanym źródłem światła, radości i ukojenia.

Dlatego życzę nowej stacji toruńskiej, aby się stała rozdawczynią prawdy, dobra i piękna. Uczynną przyjaciółką ludności pomorskiej. Niech ją łączy jeszcze ściślej z Rzpłitą, niech jej dozwoli uczestniczyć w dobrach ogólnopolskich. Ale niech łączy i Pomorzan pomiędzy sobą, niech im dopomaga do pielęgnowania odrębnych wartości kulturalnych, do zachowania tego, co odziedziczyli po ojcach. A w imię ogólnego braterstwa dzielimy się z bliźnimi nie tylko chlebem ciała, ale i chlebem ducha, umożliwiamy ogółowi korzystanie z dobrodziejstw radja. Tym wszystkim, co służyć będą przy mikrofonie społeczeństwu, tym wszystkim, którzy korzystają będą z nowej rozgłośni, niech błogosławi Bóg.

PRZEMÓWIENIE P. WICEWOJEWODY POMORSKIEGO STARZYŃSKIEGO.

Historji zespalania się Polski z morzem i Pomorzem przybywa nowe ogniwo. Zostaje ucieleśniona inicjatywa, rzucona przed kilku laty przez zmarłego niedawno nieodżałowanego ministra Rzpłitej śp. Ignacego Boernera. Pomorska radiostacja nadawcza w Toruniu zostaje otwarta.

Prastara dzielnica Mestwinowa za chwilę przemówi. Głos jej przeniknie do wszystkich zakątków Rzpłitej, zabrzmi echem w gmachach stołecznej Warszawy i pobliskiego Poznania, dotrze w głąb kopaliń górnośląskich, odbije się po prastarych murach Krakowa, zagłuszy ciszę lasów karpacczych i jezior tatrzańskich, rozlegnie się głośno po ulicach odległego nam Wilna i Lwowa oraz przebieje się poprzez obstawione strażami kordonu, niosąc wszędzie na falach eteru drogę nam wszystkim słowa pieśni rybackiej i gwary kaszubskiej.

Od dnia dzisiejszego począwszy będziemy mogli dzielić się z całą Polską wszystkim tem, co nas cieszy i boli. Będziemy jej mogli odkrywać nieznane jej dotąd skarby starej kultury pomorskiej. Dzień w dzień będziemy jej przypominać, że posiadamy polskie morze, nad którym strażą twardą dzierżymy. Będziemy ją zapoznawać z problemami morskimi, zagadnieniami wybrzeża i całego Pomorza. Będziemy jej przesyłać resnacy i potężniejący zgiełk i gwar portowy Gdyni, ryk syren okrętowych oraz cichy plusk fal siwego Bałtyku. Będziemy jej opowiadać o cudach przyro-

dy pomorskiej, o Szwajcarii Kaszubskiej, Borach Tucholskich, o szumie przedhistorycznego lasu cisowego, o ciszy wód Charzykowskiej, Wdzydzkiej i Raduni i tylu, tylu innych rzeczach, których tu wymieniać nie sposób.

Będziemy opowiadać o martyrologji ludu pomorskiego, który dwukrotnie oparł się zwycięsko uciskowi jarzma krzyżackiego a następnie stokroć cięższej pruskiej niewoli, zachowując język prastary, wiarę ojców i niezłomną miłość Ojczyzny. Będziemy mogli umożliwić temu ludowi bliższe zetknięcie się z pełnią bogactwa języka ojczystego i zapoznać go z pieśniami i melodjami innych dzielnic, oraz ułatwić mu bezpośrednie czerpanie z wszelkich skarbów ogólnopolskiej kultury. Tajemnicze siły ukryte w falach radiowych, nie znające granic, kordonów, umożliwią też braciom naszym, pozostałym po drugiej stronie granic czerpać z tej radiostacji wolę do wytrwania przy języku i wierze ojczystej, wiarę w wielkość i potęgę zmariwychwstałej Ojczyzny oraz otuchę w lepszą i jaśniejszą przyszłość.

Kończąc tych kilka słów powitalnych, wznoszę okrzyk na cześć tych, którzy dzierżąc od lat szeregu ster władzy Rzpłitej tak skutecznie pracują nad zatarciem tej największej krzywdy, jaką nam uczyniły rozbiory, utrudnienie poznawania się wzajemnego i powstawanie stać różnic międzydzielnicowych. Pan Prezydent Rzpłitej, profesor Ignacy Mościcki oraz Twórca wstrząszonej Rzpłitej, Marszałek Józef Piłsudski niech żyją!

Okrzyk ten został powtórzony trzykrotnie przez zebranych na uroczystości.

PRZEMÓWIENIE STAROSTY KRAJOWEGO ŁĄCKIEGO.

Dzisiejsza uroczystość jest dla nas świętem podwójnem, gdyż uświetnia ona także obchód 15-tej rocznicy objęcia przez Odrodzone Państwo Polskie Pomorza, spuścizny po Chrobrym, Jagiellonach i Sobieskim. Dzień 18 stycznia 1920 r. będzie nam zawsze pamiętny. Tak wyraźnie jakby to było dziś widzieliśmy obraz wkraczającego oddziału Wojsk Polskich i wręczanie władzom polskim symbolicznych kluczy miasta. Ludność wyległa na ulicę i z utęsknieniem, odziedziczonem po szeregu pokoleń następców — niby w misterjum dziejowem — odgłosu kroków żołnierzy, maszerujących pod osłoną Białego Orła.

Tak samo dzisiaj asystują naszemu obchodowi tysiące i tysiące Pomorzan, przy słuchających się ze wzruszeniem temu nowemu misterjum, obejmowania fal eteru przez potężną rozgłośnię Polskiego Radja w Toruniu; wzruszony również do głębi, pragnę być wobec licznych rzesz słuchaczy w całej Polsce wyrazicielem tego, co myślą i czują dziś słuchacze pomorscy. Sądzi, że otwarta dzisiaj placówka Polskiego Radja ma wyjątkowe znaczenie kulturalne, społeczne, gospodarcze i polityczne, gdyż praca jej będzie się przyczyniała do coraz dalszego i silniejszego scementowania Ziemi Pomorskiej z najbardziej odległymi częściami Rzpłitej w jedną spoiłą i nierozzerwalną bryłę.

Łączymy się ze słuchaczami ze wszystkich zakątków ziemi polskiej oraz ze wszystkimi rodakami mowiacymi i czującymi po polsku w jednym wspólnym gorącym życzeniu: Niech z pokoleń w pokolenia, od Bałtyku do Polesia, od Litwy po Karpaty brzmia krzepiące słowa pieśni, którą stworzył Syn Ziemi Pomorskiej, Józef Wybicki: „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy”.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z otwarcia rozgłośni toruńskiej, dodajemy, że oprócz wymienionych wczoraj osób w uroczystości wzięli udział pp. prezes Dyrekcji Kolejowej inż. Dobrzycki, prezes Sądu Okręgowego Radłowski, nacelnik wydziału społ.-politycznego Urzędów Woj. Szczepański, starosta Skórewicz, komendant wojewódzki P. P. Oleński, ks. dziekan kan. Kozłowski, proboszcz parafji N. M. P. ks. Jank, dyrektor Instytutu Bałtyckiego Borowik i w. innych przedstawicieli organizacji i społeczeństwa.

Sprostować musimy poza tem nazwisko jednego z przedstawicieli Polskiego Radja: był nim p. dyr. gen. Dąbkowski, a nie Dąbrowski, jak pisaliśmy w numerze wczorajszym.

ODNOWIENIE PRZEDPŁATY

PROSIMY NIE ODKŁADAĆ
DO OSTATNICH DNI W MIE-
SIĄCU, LECZ USKUTEKZNIC
Z A M Ó W I E N I E

u listowych w czasie do 25 bm.

Zjazd przedstawicieli miast pomorskich

We wtorek, dnia 22 stycznia o godz. 11-tej odbędzie się w Grudziądzu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu zjazd przedstawicieli miast pomorskich.

Program zjazdu jest następujący: sprawozdanie zarządu; wybór 5 członków zarządu, wybór 3 członków komisji rewizyjnej; sprawa Komunalnego Związku Kredytowego, zagadnienie równowa-

gi budżetowej w miastach z uwzględnieniem ustawy oddłużeniowej (referent dyrektor Zw. Miast Polskich p. Marceł Porowski); sprawa destylarni dla smoły drogowej; sprawa zastosowania gazu do centralnego ogrzewania (po skończonem posiedzeniu zwiedzanie dla zainteresowanych tych instalacji); wolne głosy.

O godz. 7-jej herbata

Zjazd pomorskiego rzemiosła

W niedzielę, 20 stycznia 1935 r. odbędzie się w Grudziądzu w górnych salach „Europy” zjazd Związku Tow. Rzemieślników Samodzielnych Pomorza. Na zjeździe omawiany będzie szereg zagadnień rzemieślniczych gospodarczych, m. in. sprawy podatkowe, ożywienie rynku pracy oraz uzyskanie uprawnień przemysłowych.

Przewidziany na porządku obrad szereg referatów, dotyczą aktualnych zagadnień. Poza tem na porządku obrad

znajduje się wybór nowego zarządu z powodu upływu kadencji obecnego zarządu. Związek Tow. Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu jest jedyną centralną organizacją ogólnorzemieślniczą Pomorza, łączącą w swoim łonie 40 towarzystw liczących około 3000 samodzielnych rzemieślników. W związku z obecnym położeniem gospodarczym zjazd zapowiada się szczególnie interesująco.

Zaprzysiężenie soltysów i podsoltysów w pow. lubawskim

W dniach 11, 14 i 15 stycznia odbyło się zaprzysiężenie nowoobраниch soltysów i podsoltysów powiatu lubawskiego. Zaprzysiężenie odbyło się w Nowemście na sali sejmikowej oraz w Lubawie na sali Rady Miejskiej. W Nowemście przysięgę odebrał p. starosta Dr. Tomczyński, w Lubawie p. wicestarosta Budnik. Ogółem przysięgę służbową złożyło 136 soltysów i podsoltysów. Przysięgę służbową kończono o-

krzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 15 stycznia imieniem soltysów i podsoltysów soltys z Niem. Brzozia p. Leski zapewnił p. starostę, że wszyscy soltysi i podsoltysi według najlepszej wiedzy i sumienia pracować będą dla dobra gromady i całej naszej Ojczyzny.

Niebywały wypadek rabunku pod Chełmem

30 ludzi atakuje furmanki z węglem

Dnia 10 bm. pomiędzy godz. 19 a 20 podczas zwożenia furmankami węgla ze stacji kolejowej Stolno do majątku Wabcz w pow. chełmińskim, robotnicy majątku Stolno w liczbie ok. 30 osób rzucili się na furmanki rozkradli około 30 ctn. węgla, a ponadto pobili kamieniami po głowie włodarza Cytarskiego i woźnicę świerczyńskiego.

Dotychczas ujawniono winnych w o-

sobach Szymańskiego Zygryda, Raba Ludwika, Łaklerta Władysława, Brzezińskiego Władysława, Marchlika i Szczypińskiego ze Stolna, którym podczas rewizji domowej odebrano około 20 ctn. węgla i zwrócono poszkodowanemu właścicielowi majątku Wabcz. Wymienionych pod zarzutem kradzieży przytrzymało i odstawiono do Sądu Gr. w Chełmie. Dochodzenie w toku.

Bezsenna noc wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego
ZŁOTA MAGISTRA WOLSKIEGO „PASIVEROSA”
zawierająca kwiat Meki Pańskiej (Passiflora), łagodząca zaburzenia systemu nerwowego (nervus serca, bóle głowy, histeryje), sprzeciwiająca krzepieniu się i doprowadzającą system nerwowy do stanu normalnego.

Złota ze znak. ochr. „Pasiverosa”
do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych)
WYTWÓRNI MAGISTER E. WOLSKI — WARSZAWA
Złota 14, m. 1 9820



Dnia 15 stycznia 1935 r., zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., 6. p.

Maksymilian Gołębiowski

W Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika gastronomicznego

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja
Dworu Artusa Toruń



Dziennik w Gdańsku

czwartek
17
stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek: Antoniego op. — Piątek: Katedry św. Piotra

— **Przewidywany przebieg pogody.** W czwartek pochmurno i mgliście, słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie, temperatura około 0 st.; w piątek pochmurno i mgliście, temperatura bez zmiany.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** — Dnia 17 bm. pełnia dyżur: dr. Eltze, Kohlenmarkt 31, tel. 22685 i dr. Behrendt, Langer Markt 28, tel. 26879.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

W czwartek, 17 bm.

O godz. 19 Tow. Ludowego w Sopotach w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta. O godz. 19.30 Związku Polaków (filij) Gdańsk — Stare Miasto) w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

O godz. 20 „Lutni” gdańskiej w świetlicy ZPP przy Holzmart 4.

W sobotę, 19 bm.

O godz. 19 „Lutni” Oliwskiej w Ochronce Polskiej przy ul. Ludolfinerstr. w Oliwie.

Ruch towarzystw

— **Zabawa karnawałowa.** Placówka gdańska Tow. b. Wojaków urządza dnia 19 bm. o godz. 20 w Domu Polskim, Wallgasse 16 zabawę karnawałową. Wstęp bezpłatny. — **Baczność członkowie filij Wrzeszczu Związku Polaków!** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 17 w jadalni Domu Akademickiego we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger 11. Obecność wszystkich członków konieczna. — Kierownictwo filij.

— **Walne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu** odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 19 w sali zebrań Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger. Punktualne przybycie wszystkich członkiń konieczne. Zarząd.

— **Zebranie filij ZPP w Sopotach** odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.

— **Walne zebranie Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku** odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 19 w świetlicy ZPP przy Holzmart 4. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Walne zebranie Tow. b. Wojaków placówki Gdańsk** odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 20 w sali Domu Polskiego. Na wypadek nieprzybycia na wyznaczoną godzinę wymaganej statutem ilości członków, odbędzie się o godz. 20.15 drugie walne zebranie, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Walne zebranie Towarzystwa Śpiewu Kościelnego „Cecylja” w Gdańsku** odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 20 w Polskim Konserwatorium, w gmachu podrycepcyjnym. O przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

Z miasta i okolicy

— **Dancing-bridge.** Polska Misja Dworcowa pod protektorem p. ministrowej Kazimierzowej Papee urządza dnia 2 lutego bm. o godz. 8 wieczorem dancing-bridge w salach Carltonu przy Holzmart. (484)

— **Sezon wyrębu lodu naturalnego rozpoczął się.** Na Motławie między ul. Stein-schleuse i stadionem rozpoczął się wyręb lodu. Wyrębane tafle lodu przesuwa robotnicy jak tratwy do brzegu, gdzie za pomocą elewatorów wciąga się je na ląd. — Przy wyrębie lodu zajętych jest obecnie około 60 robotników, których praca jest bardzo ciężka. Jest to praca sezonowa, gdyż trwa zaledwie cztery do pięć tygodni w roku. W lecie odbiorcami lodu z Motławy są mleczarnie, restauracje i rzeźniki.

— **Pożar w sklepie konfekcyjnym.** W sklepie konfekcyjnym przy Grobli Staromiejskiej 79 wybuch pożar, wskutek zapalenia się ubrań od rozpalonej rury blaszanej przy żelaznym piecyku. Pożar ugasiła po 3/4 godzinnej akcji straż pożarna. — Straty znaczne.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Schoen-lacke podczas pracy, czeladnikowi kowalskiemu Pawłowi Kurkowskiemu z Gdańska, tryby kieratu zmiażdżyły prawą rękę. Bezpośrednio po wypadku lekarz musiał odjąć K. dwa palce.

— **Nieszczęśliwy wypadek podczas saneczkowania.** Podczas saneczkowania w Sublewie w pow. Gdańskie Wyżyny 6-letnia Eryka Donach wpadła z saneczkami pod furmankę rolnika Pawła Richtera z Bielkowa i została przejechała, doznając złamań lewego podudzia. Zaopiekował się nią Gustaw Serocki i odniósł do domu.

— **Wycinanie trzciny.** W powiecie Wielkie Żuławy rozpoczęło się na rzeczach i stałych wodach wycinanie trzciny, która rozwinięła się w ubiegłym lecie bardzo dobrze. Ścinanie trzciny odbywać się może jedynie wówczas, gdy wody pokryte zostały silną taflą lodu, a przedtem opady śnieżne były słabe. Trzcina używana będzie do krycia dachów stodół i stajen. Panieważ trzcina jest bardzo trwała i dachy nią kryte wytrzymują około 40 lat, przeto w powiecie Wielkie Żuławy spotyka się jeszcze wiele dachów, krytych trzcina.

— **Pęknięcie rury gazowej.** Przed domem przy ul. Rittergasse 28 zauważono silny zapach gazu. Zaalarmowano pogotowie gazowe. Później stwierdzono, że skutkiem

„Betleem Polskie” — odwołane Teatr Ziemi Pomorskiej odegra w Gdańsku tylko komedię „Zwyciężyłem krzyż”

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane na 18 bm. popołudniowe przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej jasełek Lucjana Rydla „Betleem Polskie” — zostało odwołane z powodu choroby kilku artystów.

Komedja Vulpusa pt. „Zwyciężyłem krzyż” będzie odegrana — jak donosiliśmy — w piątek, dnia 18 bm. na scenie „Stocznia Gdańskiej”.

Przedprzedaż biletów na to przedstawienie odbywa się w „Macierzy Szkolnej” i księgarni kolejowej „Ruch”.

500 harcerek i harcerzy

wzięło udział w opłatku harcerskim w Gdańsku

Piękna i podniosła wewnętrzna uroczystość harcerskiej młodzieży polskiej odbyła się 14 stycznia 1935 r. w Gdańsku. Był nią tradycyjny staropolski obchód „Opłatka” połączony z uroczystością składania przyrzeczenia harcerskiego przez nowych członków gdańskich drużyn.

Wielka sala Stoczni Gdańskiej wypełniona po brzegi barwną rzeszą umundurowanej młodzieży zatętniała życiem i gwarem. Przy honorowych stołach zajęli miejsca goście: grona nauczycielskie z Dyrektorami Zakładów na cele i rodzice harcerki i harcerzy oraz członkowie Kół Przyjaciół Harcerstwa i Starszyzna Harcerska. Wszystkie stoły na sali ubane były pięknymi wycinankami i świeczkami na papierowych lichtarzykach wykonanych przez harcerki.

Po odśpiewaniu przez zebranych kolendy „Wśród nocnej ciszy...” zagaił uroczystość komendant męskiego hufca prof. A. Liczmański, witając obecnych. W przemówieniu swem podkreślił on wielką rolę, jaką speł-

Bilans owocnej pracy Towarzystwa b. Wojaków w Nowym Porcie

Ponowny wybór p. Kochańskiego T. na stanowisko prezesa placówki

W ostatnich dniach odbyło się roczne walne zebranie Tow. b. Wojaków placówki Nowy Port. Obrady zagaił w obecności około 100 członków prezes placówki dr. Kochański, witając wiceprezesa Zarządu Głównego p. Krefta, komendanta p. Mańczyka, sekretarza obwodowego p. Paprockiego, przedstawiciela Placówki Gdańskiej p. Tejkowskiego, oraz obecnych na sali sympatyków, gości i członków.

Po przeczytaniu protokołu przez sekretarza druha Trzebiatowskiego, wybrano marszałkiem Walnego Zgromadzenia wiceprezesa Głównego Zarządu druha Krefta. Marszałek zebrania po krótkim słowie wstępnym udzielił głosu prezesowi Kochańskiemu, który wygłosił obszernie sprawozdanie z całorocznej działalności placówki.

Sprawozdanie Zarządu

W roku sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań, jedno walne zebranie, 7 zebrań plenarnych, jedno nadzwyczajne walne zebranie i jedno uroczyste. Na zebraniach wygło-

szone szereg referatów, wykładów i odczytów. Placówka urządziła 2 akademie z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego i z okazji 16-tej rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, po których odbyły się przedstawienia amatorskie. Również i życie towarzyskie płynęło harmonijnie bądź to na zebraniach oraz na trzech zabawach, które placówka urządziła w roku sprawozdawczym. Na zakup mszału dla kaplicy p. w. Matki Boskiej Częstochowskiej ofiarowała placówka 50 guld. na powodzian zebrala placówka 99,48 zł. Na różne inne ofiary złożyła placówka 90 guld.

Następnie omówił prezes sprawy organizacyjne i nadmieniał, że sekcja cyklistów, do której należy narazie 15 druhow, urządziło w roku sprawozdawczym kilka zbiorowych wyjazdów i że oddział ćwiczących rozwija się pomyślnie. Placówka starała się również o bezrobotnych druhow i udało jej się ulokować w pracy — w okresie sprawozdawczym — 15 członków. W sprawie polepszenia bytu członków interwenjowano pomyślnie w 5 wypadkach. Z okazji święta Niepodległościowego odznaczono za pracę na polu społecznym 2 druhow złotymi, a 4 srebrnymi „kryżami za zasługi”.

Wotum zaufania

W dalszym ciągu swego sprawozdania przedstawił prezes bilans, z którego wynika, że dochód razem ze saldem za rok 1934 wynosił 1.081,63 guld., rozchód 588,47, tak, że na rok 1935 przeszło saldo w kwocie 493,16 guld. Stan kasowy biblioteki wynosił w dochodach 26,94 guld. i 830,98 zł., rozchód 24,70 guld. i 266,88 zł., tak, że na rok 1935 przeszło 2,24 guld. i 564,10 zł. Biblioteka liczy obecnie około 2.000 książek. Na cele biblioteki otrzyma placówka ochronkę w b. koszarach, gdzie również urzędować będzie czytelnia. Przy końcu sprawozdania podziękował prezes Zarządowi i wszystkim Towarzystwom na terenie Nowego Portu za współpracę. Specjalnie podziękował chorowi Tow. Cecyli i jej dyrygentowi p. Leonowi Okrojowi, który nigdy swej współpracy nie odmówił. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, które przedstawił druha Mionskowski, uchwalono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Marszałek p. Kreft wyraził Towarzystwu serdeczne uznanie za tak owocną działalność.

Wybór nowego Zarządu

Zkolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali: Kochański Teodor — prezes (ponownie), Ruszkowski Marcin — zast. prezesa (ponownie), Kamiński Jan — sekretarz, Tysarczyk — zast. sekretarza, Dekowski Aleksy — skarbnik (ponownie), komandor Zdebref, oświatowy, Nowakowski Bernard — ref. organizacyjny, Lange Leon — ref. ubezpieczeniowy, Weske — bibliotekarz, Januszewski — zast. bibliotekarza.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. Fojuta, Byczkowskiego i Mionskowskiego a jako zastpc. pp. Wiśniewskiego i Głiszczyskiego. Poczet sztandarowy wybrano w składzie pp. Kosmacza, Kwiatkowskiego i Zmudy.

Po przeprowadzeniu wyborów złożył marszałek p. Kreft nowemu Zarządowi życzenia owocnej pracy poczem objął urzędowanie nowy Zarząd. Zkolei składali życzenia: pp. Mańczyk, Tejkowski, Trzebiatowski, inż. Rosochowicz, Guziński Bronisław, Cymorek i Guziński Franciszek w imieniu władz, Związku Polaków, bratnich organizacji i towarzystw. Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych prezes zamknął zebranie hasłem „Wolność”, poczem odśpiewano hymn narodowy.

Sp. Antoni Leszczyński

Lotem błyskawicy rozeszła się wieść, że we wtorek wieczorem zmarł śp. Antoni Leszczyński, stary obywatel Gdańska.

Zmarły pracował przez długie lata, jako wermistrz w niemieckich warsztatach artyleryjskich w Gdańsku, a po wojnie światowej założył wraz z bratem pierwsze w Gdańsku polskie przedsiębiorstwo okrętowe, które jednak po pewnym czasie zlikwidowano.

Ś. p. Leszczyński był gorliwym Polakiem i katolikiem, to też wychował potomstwo w duchu polskim, mimo, że długie lata pracował w niemieckim zakładzie wojskowym.

Po rewolucji pracował Zmarły z wielkim oddaniem dla sprawy polskiej, będąc również działaczem w szeregu organizacji polskich.

Zmarły osierocił żonę i kilkoro dorosłych dzieci.

Zgon jego wywołał w szerokich kołach starszego społeczeństwa polskiego w Gdańsku ogólny żal.

Rodzinnie Zmarłego wyrażamy na tej drodze nasze najszczerze współczucie.

mówić będzie kierownik gdańskiego związku turystycznego dr. Barth przez radiostację w Gdańsku o tej wyroczce.

Wycieczkę organizuje dyrekcja P. K. P. w Toruniu, w porozumieniu z Gdańską Centralą Turystyczną.

Parszywe owce niegodne imienia polskiego

Do Gdańska przybyli na występy gościnnie dwaj obywatele polscy Albín Gołabecki i Stanisław Szablewski, którzy podczas tak zwanej „srebrnej niedzieli” dokonali w pewnym domu towarowym kilka kradzieży kieszonkowych. Amatorzy cudzej własności zostali jeszcze tego samego dnia ujęci, dzięki czujności jednego z urzędników policji śledczej, pełniącego służbę w tym domu

towarowym.

Obecnie stawali obaj kieszonkowcy przed sądem gdańskim, który skazał Gołabka na 4 miesiące więzienia, a wydalonego już raz za kradzież z terenu Wolnego Miasta i karanego także w Polsce Szablewskiego — na pół roku więzienia za kradzież i na dwa tygodnie aresztu za nieprawne przekroczenie granicy.

Najpiękniejsze z tegorocznych polowań na terenie W. M. Gdańska

W ub. poniedziałek odbyło się w lasach sobowidzkich polowanie, urządzone przez prezydenta Senatu Greisera, dla Komisarza Generalnego R. P. w W. M. Gdańsku p. ministra dr. K. Papee. W polowaniu, oprócz p. ministra dr. K. Papee wzięli udział m. in. pp.: radca legacji dr. Głuski, senator Bartz, prezydent policji Froboess, plk. policji Bock, nadleśniczy Nicolai i zastępca łowczego, prezydenta Senatu Greisera, który przebywa obecnie w Genewie, mjr. Bethke.

Na polowaniu zastrzelono 80 zajęcy i 2

lisy. Największą ilość celnych strzałów (10 zajęcy) osiągnął p. minister Papee.

Ucztę myśliwską, podczas której nadleśniczy Nicolai dziękował p. ministrowi Papee za udział w polowaniu, spożyli uczestnicy w leśniczówce sobowidzkiej.

P. minister Papee, dziękując za zaproszenie, wyraził swe uznanie dla organizatorów polowania.

Polowanie w lasach sobowidzkich uznane zostało za najpiękniejsze z tegorocznych polowań, jakie odbyły się na terenie W. M. Gdańska.

zostaną odebrane, nastąpi przekazanie ich do biura znalezionych rzeczy.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarł: syn właściciela taksówki Pawła Wojtasa, 10 godz., kapitalista Franciszek Baumann, 85 lat, syn operatora kinowego Gerharda Klawona, 4 l., masażysta Oton Liedtke, 51 l., budowniczy maszyn Antoni Leszczyński, 65 lat.

Wycieczka zbiorowa z Gdańska do Warszawy i Krakowa

Wycieczka zbiorowa do Warszawy i Krakowa, jaką organizowano przed świętami Bożego Narodzenia, nie doszła do skutku, ponieważ zgłosiła się zbyt mała ilość uczestników.

Obecnie organizowana jest nowa wycieczka. Specjalny pociąg wycieczkowy wyjedzie z Gdańska w sobotę, 19 bm. o godz. 10.57 i powróci do Gdańska we wtorek, 22 bm. o godz. 8. Oprócz Warszawy i Krakowa uczestnicy wycieczki zwiedzą również Wieliczkę.

W pociągu wycieczkowym znajdować się będzie wagon restauracyjny, wagon kapielowy i dancinowy.

W czwartek 17 bm. od godz. 18.15—18.25

Z całego kraju

Warszawa

POMNIK NA MOGILE ŚP. GEN. JAKSA-ROŻENA.

Z inicjatywy władz głównych Związku Strzeleckiego podjęto wiosną ub. r. akcję wzniesienia na cmentarzu wojskowym w Warszawie nagrobka śp. gen. Władysława Jaksy-Rożena, komendanta głównego Związku Strzeleckiego w latach 1929—1931. Przewodnictwo Komitetu Budowy nagrobka śp. gen. Rożena objęła łaskawie pani marszałkowska Aleksandra Piłsudska.

Spółród projektów nagrobka, zgłoszonych na konkurs, pierwszeństwo przyznano projektowi prof. Jastrzębowskiemu. Pomnik, wykonany w całości z szarego granitu, stanowi cokol ze stylizowanym orłem strzeleckim u góry, wsparty na obszernej kwadratowej bazie. Cokol otaczają ostro zakończone słupy, połączone metalowym łańcuchem. Uroczyste odsłonięcie nagrobka nastąpi dnia 20 stycznia. Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Gawlina.

B. PREZYDENT MIASTA SŁOMIŃSKI POD ZARZUTEM NADUŻYCIA WŁADZY.

Do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, p. Grabowskiego, wpłynęło pismo komisarzyczne prezidenta m. Warszawy, p. Starzyńskiego, przeciw b. prezydentowi stolicy, p. Zygmuntowi Słomińskiemu.

W obszernym swem piśmie p. prezydent Starzyński oskarża b. prezydenta Słomińskiego o nadużycie władzy, które polegać ma na postępowaniu b. prez. Słomińskiego przy zawieraniu pożyczki dla miasta w wysokości 2 milionów zł w Banku Zachodnim w Warszawie. P. prez. Starzyński wskazuje, że miasto jest instytucją gwarantującą samą, za siebie i nie potrzebowało zawierać transakcji pożyczkowej z Bankiem Zachodnim przy pomocy pośredników, którzy za swe czynności pobrali większe lub mniejsze wynagrodzenia.

Poznań

BESTJALSTWO ŻŁODZIEI LEŚNYCH.

Jak donoszą z Nowego Tomyśla, przed kilku dniami dokonano brutalnego napadu na leśniczego, Jana Nieszałkego z Chraplewa, podczas obchodzenia przez niego rewiru w lesie Wasowo. Leśniczy przyłapawszy na kradzieży drzewa około 10 osób, a widząc ich groźną wobec siebie postawę, udał się na leśniczówkę, a gdy z fuzją i z psem wracał na miejsce kradzieży, został znieścacka uderzony kijem w głowę i

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 16 stycznia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,18) —2,18; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,87) 0,81; w Przemyślu (San) (—1,90) —1,91; w Zawichoście (1,57) 1,60; w Warszawie (1,26) 1,25; w Wyszku (Bug) (0,46) 0,44; w Pułtusku (Narew) (1,11) 1,08; w Płocku (1,51) 1,42; w Toruniu (1,88) 1,84; w Fordonie (1,59) 1,55; w Chełmnie (1,00) 1,04; w Grudziądzu (1,53) 1,57; w Kozienowie (1,54) 1,64; w Piekle (0,78) 0,98; w Tczewie (0,74) 1,14; w Einlage (2,16) 2,02; w Schievelhorst (2,40) 2,26.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła 15 bm. o godz. 7 rano 0,3 st. C., a 16 bm. o tej samej godzinie 0,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła o godz. 7 rano dnia 15 bm. —3 st. C., a 16 bm. —2 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

nieprzytomny padł na ziemię. Żłodzię leśni zaczęli się zniecać nad ofiarą, łamiąc leśniczemu obie ręce tak, że w stanie poważnym został on odstawiony do szpitala w Nowym Tomyślu. Policja aresztowała trzech sprawców napadu i odstawia ich do więzienia w Nowym Tomyślu.

Tarnowskie Góry

GÓRNIK ZABITY PRZEZ SPADAJĄCY BŁOK WĘGLA.

W dniu 10 bm. o godz. 14 m. 45 w podziemiach kopalni Radzionków zabity został przez spadający kawał węgla 30 letni

górnik Józef Sołtysik. Zwłoki odwieziono do kostnicy szpitala w Szarleju.

Chorzów

STRAJK PRACOWNIKÓW RZEŹNI MIEJSKIEJ.

W rzeźni miejskiej wybuchł strajk protestacyjny wskutek zamierzonego przez cech rzeźniczy obniżenia zarobków czeladników i pracowników rzeźniczych o 37%. Strajk został zlikwidowany i pracownicy przystąpili do pracy. Spór przekazano komisji pojednawczo-arbitrażowej w Chorzowie.



Dnia 15 stycznia 1935 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej lecz bolesnej chorobie, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek

4. p.

Antoni Leszczyński

przeżywszy lat 65,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

Wyprowadzenie zwłok w piątek, o godzinie 15-tej z kostnicy św. Marii Panny do katedry w Oliwie.

Wigilie i msza żałobna odbędą się w sobotę o godz. 8.30, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

503

Pomoc która nie zawodzi...

Na fotografii widzimy pp. St. Kulaszewskiego i Br. Repkę. Łącznie z trzema innymi kolegami z toruńskiej Dyrekcji Kolejowej są oni współwłaścicielami cwiartki losu Nr. 94.007, na który w ciągu IV-tej klasy padło 50.000 zł.



Każdy z pięciu uczestników otrzyma po 2.000 zł., co będzie dla nich wielką pomocą, gdyż są to ludzie bardzo niezamożni i obciążeni rodzinami.

Wygrana 100.000 zł., która padła na Nr. 140.214 jest własnością dwóch urzędników, jednego handlowca i jednego doktora z Krakowa. Zainkasowali ładną sumę. Tyleż otrzymał p. H. Jakubowski, robotnik z Tomaszowa Mazowieckiego, grający pierwszy raz w życiu. Niemalże również sumą podzielili się mieszkańcy

Wąbrzeźna z Wielkopolsce, którzy wygrali 50.000 zł. na los Nr. 134.536, zakupiony w Warszawie.

Podobną pomoc uzyskać może każdy posiadacz losu loteryjnego. Może stać się nawet człowiekiem bogatym, bo główna wygrana, milion złotych, wciąż jeszcze czeka na swego właściciela.

Te same szanse mieć będzie ten, kto zaopatrzy się w los do nadchodzącej 32-ej Loterii Państwowej.

Programy radiowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

Piątek, dnia 18. 1. 1935 r.

6.45 Audycja poranna. — 12.10 Koncert Zespołu Salonowego Pawła Rynassa. — 12.45 „Emigrantki” odczyt p. Janiny Rowińskiej. — 13.00 Dziennik południowy. — 13.05 Dalszy ciąg koncertu Zesp. Sal. P. Rynassa. — 15.35 Przegląd giełdowy. — 15.45 „Godzina wspomnień” — Audycja miłych starych melodii i lekkich piosenek. — 16.45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa). — 17.15 Recital skrzypcowy Marii Marco. — (Tr. ze Lwowa). — 17.50 „Przegląd wydawnictw” — omówi prof. Henryk Mościcki. — 18.00 „Wiadomości rolnicze”. — 18.15 W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy C-dur w wykonaniu Budapeszteńskiego

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Zalec. przez lekarzy.

Kwartetu Kameralnego (płyty). — 18.45 „Łowy dawniej i dziś” — wygl. prof. Janusz Domaniewski. (Odczyt). — 19.00 Recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej. (Tr. z Poznania). — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Wesołe piosenki Andrzeja Boguckiego (płyty). — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Jak spędzić święto?” — 20.05 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. Roman Chojnacki. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna. W przerwie Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce”. — 22.30 Recytacje poezji. — 22.40 Koncert reklamowy. — 23.05 Muzyka taneczna z kawiarni Wielkiej „Gastronomji” — Orkiestra Landowskiego i Pewzniera.

ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA.

Piątek, 18 stycznia.

15.40 Sygnał oraz zapowiedź programu. (Toruń). 15.45 Transmisja z Warszawy: „Godzina wspomnień” Audycja miłych starych melodii i lekkich piosenek. 16.45 Transmisja ze Lwowa. Audycja dla chorych w opracowaniu Ks. Rękasa. 17.15 Transmisja ze Lwowa. Recital skrzypcowy M. Marco. 17.50 Transmisja z Warszawy. Przegląd wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki. 18.00 Z pamiętnych dni Torunia — wygłosi p. Zanon Szust (Toruń). 18.10 Życie kulturalne i artystyczne Torunia (Toruń). 18.15 Transmisja z Warszawy. W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy C-dur. 18.45 Transmisja z Warszawy. „Łowy dawniej i dziś” — wygłosi J. Domaniewski. 19.00 Transmisja. Recital śpiewaczy Ir. Cywińskiej z Poznania. 19.20 Transmisja z Warszawy. Pogadanka aktualna. 19.30 Transmisja z Warszawy. Wesołe piosenki A. Boguckiego. 19.45 Program na dzień następny (Toruń). 19.50 Transmisja z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19.56 Wiadomości sportowe z Pomorza (Toruń). 20.00 Interludium gramofonowe: Mendelszahn: Scherzo (Toruń). 20.05 Transmisja z Warszawy. Pogadankę muzyczną wygl. prof. Chojnacki. 20.15 Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. (część I). 20.55 Transmisja z Warszawy. „Jak pracujemy w Polsce”.

ODBIORNIKI BATERYJNE.

Dawniej wszystkie odbiorniki radiowe czerpały energję elektryczną z baterji, dopóki nie wynaleziono sposobu bezpośredniego zasilania ich z sieci elektrycznej.

Jednak ci amatorzy radja, którzy nie posiadają w domu elektryczności, muszą się z konieczności posługiwać aparatami bateryjnymi.

Nowoczesne odbiorniki bateryjne w niczem nie ustępują aparatom zasilanym z sieci, a często przewyższają je pod względem czystości odbioru. Do takich odbiorników należy Philips 738 B, 6-lampowy, 3-obwodowy aparat baterijny, zbudowany według słynnego układu „Super Inductance”. Zastosowano w nim cały szereg najnowszych zdobyczy techniki, zapewniających odbiór dalekich stacyj nawet w ciągu dnia. Odnacza się on również ekonomicznym zużyciem prądu anodowego. Pod względem zasięgu oraz siły i czystości odbioru Philips 738 B może zadowolić nawet najwybredniejszych znawców.

M. G. EBERHARDT.

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Mąż chciał to przemilczeć. Mówił, że jeżeli powiemy, to wszyscy zaczęli szukać i jeszcze kto ukradnie. Ale ja uważam, że policja powinna szukać. To bardzo cenny papier.

— No, nie mówiłem, że to wszystko przez ten eter! — krzyknął sierżant Lamb. — Czy pani myśli, że ktoś ukradł tę formułę?

— Skąd ja mogę wiedzieć? — nadąsała się Dione i więcej z niej nie wyciągnęli.

Z powodu tej rewelacji musiała się odbyć w pokoju zaginionego druga gruntowna rewizja, gdyż zabawili w nim długo i wyszli dopiero o dziewiętej. Wiem, bo byłam właśnie na korytarzu. Wygląd pleców sierżanta powiedział mi wyraźnie, że nie udało im się trafić na żaden trop. Rozumiałam jednak, że fakt zawieruszenia się tabakierki, w której była ukryta cenna formuła, nadał całej sprawie nowe, bardzo znaczące oświetlenie. Podług mnie, wiele osób mogło dybać na tę formułę — wiedziałam, które przypuszczalnie — ale o morderstwo z tego powodu nie mogłam posądzić żadnej.

Kiedy Nancy wyprosiła Ladda —

okazało się, że przyszedł w trakcie naszej rozmowy z Dione, obładowany kwiatami i pismami — pamiętam, że wyniósł się na żądanie bardzo pośpiesznie i że gdy mijał oświetlony krąg koło biurka, uderzyła mnie bladłość i pośpieszność jego twarzy. Otóż, kiedy odszedł i dr. Kunce odszedł, i sierżant, a my dopatrzylismy, żeby pacjenci wycisnęli zęby i wzięli kąpiel i ułożyli ich do snu po natarciu spirytusem, w skrzydle zapanał głęboki spokój. Tego wieczora guzdrałyśmy się trochę, tak że reszta szpitala uspokoiła się znacznie wcześniej. Ja, Ellen i Nancy uwijałyśmy się cicho po mrocznym korytarzu szeleszcząc ukrochmalonemi fartuchami i stukając miękko gumowemi obcasami o ceratowy chodnik. Nasi pacjenci byli trochę zdenerwowani, prawdopodobnie wskutek gorąca.

Minęła jedenasta, przyszła dwunasta i z dołu rozległo się słabe dzwonicie gongu, sygnalizującego kolację. Zeszliśmy do suterenu kolejno po dwie. Najprzód poszła Nancy z Lillian, a ja zostałam z Ellen. Potem myśmy poszły, a one zostały w korytarzu. Lillian wyglądała fatalnie. Cere miała zwiótczała,

włosy rozkrecone, a puder na twarzy w ciastowatych grudkach.

— Jeszcze jeden dzień takiego zaru, a umrę — rzekła. — Czy Ladd był dziś z wizytą u pani Harrigan?

— Był.

— Nie czeka, co? Nie rozpacza. Cięka — jestem... Czy policja co dziś wyszperała?

— Nie wiem. Mnieby nie powiedzieli. Popatrzyła na mnie badawczo.

— No, pani chyba wszystko wie, co się tu dzieje — zauważyła niepochlebnie i znikła w pokoju pacjenta.

Wybiła pierwsza, wybiła druga, a upał jak nie ustawał, tak nie ustawał. W alei Euclid uciły tramwaje i było cicho jak makiem siał. Pacjent pod 302-gim obudził się w stanie podniecenia i Nancy owijała go w mokre prześcieradła. Drzwi były zamknięte ze względu na przeciąg. Ellen również znikła. Prawdopodobnie wachlowała któregoś pacjenta.

Kobieta musi mieć ręce zajęte, bo inaczej zaczyna myśleć. Siedząc przy biurku i obserwując z przyzwyczajenia korytarz, nie mogłam nie przypominać sobie tego, co zaszło ubiegłej nocy.

Ścisłe biorąc to myślałam o tem bezustannie. Nawet kiedy byłam najbardziej zajęta, nie mogłam zapomnieć. Myśl roztargniona nazewnątrz, kołowała uporczywie na dnie beznamiętnej świadomości. Trudno było nie pamiętać na każ-

dym kroku o ciemnych drzwiach windy i mrocznej pustce korytarza, poznaczonego czarnemi czeruściami drzwi. I przecieć nie mogłam zapomnieć o moim papacjencie, który przepadł w tak niepojęty sposób, o martwej twarzy dra Harrigana, o lancecie, o krwawych śladach własnych nóg i o ogólnem wrażeniu zbrodni.

W szpitalu panowała dziwna cisza, taka głęboka, że aż groźna.

Znow przyszło na mnie uczucie, że ktoś mnie obserwuje. Obejrzałam się nokoło po wglębiach drzwi, po ciemnych kątach korytarza, po ciemnej tajemniczej głębi starych schodów. Nikogo. Wzruszyłam ramionami, zbywając w ten sposób ostrzegawcze drgnienie szóstego zmysłu. Dziwne to, jak my cywilizowani ludzie, zwalczamy nasze instynkty, wyzywając je od nerwów i przywidzeń.

Wstałam niecierpliwie, poszłam do kuchni dietetycznej i odkorkowałam butelkę piwa — nie Iny Harrigan. Lodowaty, musujący napój sparzył mi gardło, ale nie ochłodził. Pomimo to poczułam się normalniej, tak jakbym zażegnała jakieś niebezpieczeństwo.

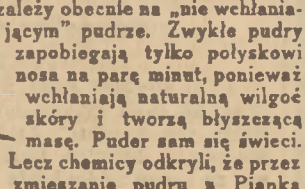
Nagle ogromny chrabaszcz, który dostał się jakoś do szpitala i do oświetlonej kuchni, trzepnął z denerwującym brzękiem o wieko lodowni i, nim zdążyłam go uderzyć korkociągami, porwał się i wleciał mi prosto we włosy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tajemnice piękności z Hollywood

Nieznaczące trick'i przyczyniające się do piękności gwiazd.

Słynne gwiazdy ekranu stosują wiele małych trick'ów by podnieść swą urodę. Naprzykład oczy można uczynić znacznie bardziej kuszącymi, o ile się zanurza małą szczoteczkę w wazelinie i starannie nią pociąga brwi od środka twarzy. Rzęsy mogą także być przyciemnione i wydłużone przez codzienne szczotkowanie ich wazeliną. I oczywiście nos również nie powinien mieć najmniejszego śladu polysku. To jest powodem, dla którego gwiazdom ekranu zależy obecnie na „nie wchłaniającym” pudrze. Zwykle pudry zapobiegają tylko polyskowi nosa na parę minut, ponieważ wchłaniają naturalną wilgoć skóry i tworzą błyszczącą masę. Puder sam się świeci. Lecz chemicy odkryli, że przez zmieszanie pudru z Pianką Kremową, staje się on „nie wchłaniającym”. Ten sposób jest obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon nie wchłania wilgoci skóry. Dlatego nadeje on Pani delikatny, aksamitny wygląd, niczym kwitnąca brzośkwia. Trzyma się on pięć-krotnie dłużej, niż inne pudry—nawet pomimo działania wiatru, deszczu lub pocenia się. Puder Tokalon jest jedynym pudrem do twarzy, który zapobiega brzydkiemu polyskowi na cały dzień—i sam się nie świeci.



TORUN

Tanio

sprzedam oficerskie futro i szasery. Toruń, Reja 8, m. 2.

Obiady

smaczne 0,90, kolacje od 0,50 z obsługą, wydaje się wiaśnia Autentica, Toruń, Prosta 20. Zmiana kuchni.

Udzielam

tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukienicza 4. 6338

Skórki

zające, tchórze, kóz, cieląt i inne kupuje skład skór Zygmunt Balcerowicz. Toruń, Żeglarska 21. 9783

Kupuję

lisy, kuny, tchórze. Ceny najwyższe do osiągnięcia. Warszawski Skład Futer, Toruń, Łazienna 28. 9933

Narciarze

Ubrania narciarskie, damskie i męskie Koszule narciarskie w najnowszych deseniach i pierwszorzędem wykonaniu poleca najtaniej Władysław Czyżewski. Wytwórnia konfekcji i bielizny. Toruń, Wielkie Garbary 21. 10280

Pianina

T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególnie ustępstwa. Turostowska, Toruń, św. Ducha 14. 155

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Kurs rozpoczynam 16-go stycznia. Toruń, Stary Rynek 16. 428

Zgubiłam

torebkę z legitymacją na nazwisko Marja Smolińska, 8 Batł. Saperów, nr. 112, podczas targu na Starym Rynku, którą unieważniam. 499

ADRIA KAWIARNIA CUKIERNIA RESTAURACJA

Toruń, ul. Chełmińska 11 - Tel. 2006

Czwartek, dnia 17 I. 1935 r., o godz. 8 wieczorem

odbędzie się

Wielki Konkurs Taneczny

Premjowanie za Tango, Walca i Fokstrotą

3 wielkie nagrody. Nagroda główna: I) Zastawa stołowa II) Serwis do kawy. III) Nagroda Honorowa.

BALONIKI — KONFETTI BEZPŁATNIE.

Uczestnicy konkursu proszeni są o poprzednie zgłoszenie swego udziału przy bufecie

Gospodarz Subkowicz

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Chełmnie w myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 stycznia 1935 r. o godzinie 11.00 przed południem w Ostromecku w „Ordynacji Ostromecko” celem uregulowania należności Skarbu Państwa, Ubezpieczalni Społecznej i Krajowej, Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, Pomorskiej Izby Rolniczej Toruń, Wydziału Powiatowego w Chełmnie i w Grudziądzu, oraz innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji za natychmiastową zapłatą w gotówce następujących ruchomości:

1. kompletny pokój mieszkalny: 25 obrazów i sztychów, dywan 3,5x3 m., 1 pianino „Sommerfeld” — cena szacunku 5.650,— zł
2. urządzenie pokoju męskiego, — cena szacunku 5.200,— zł
3. urządzenie pokoju jadalnego, — cena szacunku 4.000,— zł
4. urządzenie pokoju sypialnego (bielizny), — cena szacunku 1.500,— zł
5. Salon kompletny, — cena szacunku 10.000,— zł
6. jeden garnitur młóckarni parowej- lokomobili, młoch. dewator, — cena szacunku 5.000,— zł
7. 41 sztuk jałowic, — cena szacunku 5.160,— zł
8. Owce zarodowe, 50 sztuk, — cena szac. 1.200,— zł
9. owce jagnięta, 20 sztuk, — cena szac. 200,— zł
10. warchlaki, 14 sztuk, — cena szacunku 450,— zł
11. drzewo budulcowe — sosnowe 400 mtr³, — cena szacunku 8.000,— zł
12. angielskiej pełnej krwi klacze zarodowe wyścigowe, 8 sztuk, — cena szacunku 25.000,— zł

Ruchomości wyszczególnione w punkcie 1—10 z uwagi na par. 92 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 580) mogą być sprzedane poniżej ceny szacunkowej.

Zajęte przedmioty oglądać można przed licytacją w dniu 26 bm. o godzinie 16.00 przedpołudniem w dworze i pałacu „Ordynacji Ostromecko” w Ostromecku. 492

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(—) Nowacki.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 19 stycznia o godzinie 10-tej w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: artykuły drogerijne, artykuły piśmienne, bufety, sypialnia, wina, urządzenie kuchenne, kapelusze damskie, biurka, maszyna do pisania, stoły, motor elektrycz. 100 konny, futro, stoliki restauracyjne, szafa żelazna, aparaty do masażu i różne szczotki. 513

Za Naczelnika 1. Urzędu Skarbowego.

(—) Marcinkowski.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie: Schmidt i Ska, Przedsiębiorstwo Budowlane w Toruniu, zapisano w dniu 23 października 1934 r. umowę spółników z 18 października 1934 r., postanowiono spółkę rozwiązać, bez uprzedniej likwidacji tejże. 511

Sąd Grodzki Toruń.

Lisy

kuny, tchórze, płacę najwyższe ceny. Skład Futer Toruń, Żeglarska 29. 100

1000 worków

od cukru, 500 worków od ziarn kakaowych odda tanio „Lukullus”, Bydgoszcz, ul. Poznańska 16. Tel. 1670/71.

Unieważniam

zagubione dokumenty, dowód osobisty i kartę bezrobocia. Bernard Formella, Rumja. 510

Materiały

na ubrania, kostiumy, płaszcze poleca

Skład Fabryczny

Fabryki

Jan Macha w Bielsku H. Landsberg w Tomaszewie.

Wielki wybór dodatków krawieckich. Gdynia, Starowiejska 16. tel. 20-58. 329

Natawis

Rekordowe radjoodbiorniki „Natawis” model 1935 r. Najlepsze i najtańsze. Do nabycia: Fr. Heuthe, Tczew Rynek. 349

Kurs tańców

rozpoczyna się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 8-mej wieczorem. Prywatne lekcje każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje A. Różyńska, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2. 502

Przedzierżawienie restauracji

Z powodu wygaśnięcia umowy, z dniem 1 lutego br. wydzierżawiam ponownie moją restaurację z kompletnym urządzeniem, pełną koncesję od zaraz na dogodnych warunkach. B. Jasiński,

Grudziądz, Mickiewicza 20, właściciel. 503

Wróciłem Dr. med. et phil. Bolesław Cykowski stomatolog lekarz-dentysta

217
telefon 22-26, GDYNIA ul. Zygmunta Augusta nr. 6 obok poczty.
Przyjmuje od godz. 9—12 i od 4—6, z wyjątkiem soboty popołudniu. Poza godzinami przyjść tylko za poprzednim zgłoszeniem się.

6 cyl. samochód używ.

marki „Chevrolet” w dobrym stanie za gotówkę kupi 419

„Lukullus”, Bydgoszcz, Poznańska 16, Tel. 1670/71

Wykrawki skóry do podeszew

jako też wszelkie przybory do obuwnia, mapy do nut i teczki poleca jaknajtaniej 7266

Carl Fuhrmann

II. Damm 6 Gdańsk Tel. 25310

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W dniu 19 stycznia 1935 r. o godz. 9.30 sprzedane będą w Gdyni, Urząd Skarbowy (w podwórzu składnicy) ul. Starowiejska za gotówkę najwięcej dającym: krzesła, maszyna do szycia, obrusy, szafa z lustrem, budzik, stoliki, płaszcz, spodnie, kocyki różne, obrazy, leżanki, brauning, biurko, koszule, ubranka dziecięce, swetry, kapelusze damskie, pianino m. Somerfeld, stoły restauracyjne, gablotka, talerze, szklanki, portjery, bufety restauracyjne, piec żelazny, wentylator, reflektor i wiele innych drobnych przedmiotów. 514

Urząd Skarbowy w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

Statki, podpadające pod pozycję taryfową IV. (opłata roczna) taryfy opłat portowych, należy na rok kalendarzowy 1935 ponownie zgłosić w Kasie Głównej Rady Portu, Neugarten 28/29.

Właściciele statków wzywają się wobec tego do przedłożenia wymaganych dla zgłoszenia dokumentów, jak świadectw pomiarowych wzgl. cechowych a przy parostatkach również kotłowych książek rewiacyjnych, najpóźniej w terminie do dnia 31 stycznia 1935 r.

Zgłoszeniu podlegają:

a) Parostatki osobowe i holownicze, łodzie motorowe, boryngi, szkuty, promy transportowe, galary mieszkalne, żorawie pływające, kafary i doki pływające, pogłębiarki, płótki, statki warsztatowe oraz statki posiadające urządzenia mechaniczne.

b) kutry rybackie (motorowe i żaglowe) przynależne do miejscowości położonych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska i na wybrzeżu polskim.

Przepisowe formularze otrzymać można w Kasie Głównej Rady Portu. 518

Gdańsk, dnia 15 stycznia 1935 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Do akt Nr. Km. 3446, 3659/34/II. 516

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1935 r. o godz. 11 w Gdyni Chylonja ulica Chylonjska nr. 95, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 158 worków maki żytniej, 1 baraku piętrowego z przybudówką, 1 platformy, 2 koni, 10 worków kaszy wzgl. pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.050,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (1/2) ceny oszacowania. 519

Gdynia, dnia 16 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDAŃSKĄ” na miesiąc luty 1935 r. i proszę naliczyć — Gd. 2.32 pobrać przez listowego.

Imię

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty Gd. 2.32 tytułem prenumeraty „GAZETA GDAŃSKA” za mies. luty 1935 r. potwierdzam

ZAMOWIENIE.

Do

Administracji „Gazety Gdańskiej”

w Gdańsku

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDAŃSKĄ” na miesiąc luty 1935 r. i proszę dostarczać pismo przez gońca.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

(prosimy podać dokładny adres)

Oplatę Gd. 2.— proszę pobrać przez inkasenta.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrów na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4-lamowej . . . 50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.89 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
„ „ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Witold Mężniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.